

Nr. 147

20 c/r.
Cena prenumeraty
w Łodzi:
Mies. 4,20
Ela rob. 5,70
Odeszanie do domów 2,00
Przez pocztę:
Mies. y dot. 5,21
Poz. Łódź eksp. 27 groszy
Należność pocztowa
opłacona ryczałtem.

XXVIII r.
istnienia

Redakcja i Adm.

w ŁODZI

Al. Kościuszki 41

TELEFON 28

Konto P.K.O. 60594.

Redaktor przyjmuje od 11-12

Artykułów i listów anonimowych nie pomieszcza się.

Łódź.

ROZWÓJ

DZIENNIK NIEZALEZNY OD ZADNEJ PARTJI.

Piątek, dnia 29 maja 1925 r.

Rozwój idei wszechniemieckiej.

Plan przyłączenia Austrii do Niemiec, o czym w ostatnich czasach znów głośno w prasie europejskiej, datuje się nie od dziś owszem, nie ta przesława się przez cały ciąg polityki powojennej Niemiec.

Wszystko dziś w Europie odbywa się pod skromnym hasłem gospodarczego odrodzenia, ku któremu z wszystkich państw zwyciężonych najusilniej we własnym interesie zmierzają Anglii — więc też nie dziwnego, że wszyscy działacze austriaccy i mężowie odpowiedzialni za politykę tego państwa w ustawicznych podróżach do Londynu, Paryża i Rzymu starają się wszelkimi siłami rządów tych państw udowodnić, że Austria o samodzielnym byciu państwowym i marzyć nawet nie może, że musi czem prędzej zyskać oparcie o Niemcy.

Z tego też powodu ze strony austriackiej swego czasu wysunięto projekt skasowania paszportów i cel w stosunkach z Niemcami; dlatego też zaproponowano wprowadzenie marki niemieckiej, jako podstawy austriackiego systemu monetarnego. Czyniono wszystkie w głębokiej wierze, że będą to wstępne kroki na drodze do połączenia z Rzeszą, po których następne przyjdą już automałycznie.

Gdy wysunięcie tego programu spotkało się z natychmiastowym protestem w prasie francuskiej (koniec stycznia i początek lutego br.), która podała, że dla omówienia tych spraw właśnie jeździli do Berlina przywódcy austriackich wszechniemców. — prasa niemiecka i austriacka natychmiast wszystkie sformułowania zaprzeczyła, dodając jednocześnie, że wymienieni przywódcy reprezentują tylko szczupłą grupę polityczną; nie są więc ich sady miarodajne, gdy chodzi o nastroje w Austrii.

Tak skończył się pierwszy etap starań o przyłączenie Austrii do Niemiec.

Drugi etap — to zjazd magdeburski zwołany przez republikę 22 lutego br. Na zjeździe tym byli nie tylko przedstawiciele wszystkich republikańskich partii niemieckich, lecz także przedstawiciele austriackich socjalistów. Mów i przysięg było bez liku — republikanie (nie tylko niemieccy!) są, jak wiadomo, bardzo mówni — ale naczelnym pośród nich miejsce zajęło hasło bezwzględnej przyłączenia Austrii do Rzeszy niemieckiej, które wśród zebranych tłumów spotkało się z niebywałym entuzjazmem.

Ze zjazdu tego okazało się, że nie tylko te partie polityczne Austrii i Niemiec, które mają etykiety „wszechniemieckie”, ale wszystkie w ogóle stronnictwa obu krajów uważają połączenie ich za kardynalną podstawę ich programu. Jest to więc już bardzo wyraźnym stwierdzeniem, że obawy sprzymierzeńców w tym względzie były słuszne.

Ostatnio zabrał głos w tej sprawie je-

den z premierów Austrii wojennej, Hussarek, który, rozpatrując w jednym z pism periodycznych teraźniejszość i przyszłość Austrii, powiedział bez zająknięcia:

„Zaprzeczanie głęboko tkwiącej siły atrakcyjnej przyłączenia do Niemiec byłoby prowadzeniem strusiej polityki. Raczej liczyć się należy z tem, że na wyjątek plebiscytu co najmniej 90 proc. głosujących wypowiedziałoby się dziś za przyłączeniem”.

Dokonawszy tego znacznego przekształcenia opinii obu krajów, politycy niemieccy i austriaccy zabiegają teraz usilnie najpierw o wykazanie, że pakt połączenia nie stanowiłby bynajmniej wyłomu w Traktacie Wersalskim, a z drugiej strony pragną oni uzyskać dla swych planów p. Benesa, który ze zrozumiałych przyczyn, bardzo zawzięcie tej idei się przeciwstawia, widać w niej początek zamachu na państwa, które na gruzach dawnej Austrii powstały.

Zabiegi te wszakże spełzły na niczem: zarówno „Wielka”, jak i „Mała” Ententa przez usta swych oficjalnych przedstawicieli wyraźnie i stanowczo oświadczyły, że do połączenia Austrii z Rzeszą pod żadnym pozorem nie dopuszczają.

Nie ulega jednak najmniejszej wątpliwości, że sprawa połączenia Austrii z Niemcami pomimo wszystko będzie nieustannym tematem — intryg dyplomatycznych, w których Niemcy przecież są takimi mistrzami.

Jeżeli Austria i Niemcy powołała się na prawo każdego narodu do „samostanowienia” o sobie i widza tutaj jedno tylko rozstrzygnięcie — plebiscyt — którego wyroków są zresztą, jak widzimy, pewni — Europa pragnąca szczerze pokojowego rozwoju, musi zdawać sobie sprawę z tego, że przyłączenie takie byłoby jedynie urzeczywistnieniem dawnych marzeń niemieckich, w praktyce powiększającym ludność Rzeszy z góra o 6 i pół milionów.

Znaczyliby to, że na wypadek wojny Niemcy zyskaliby w ten sposób półmilionową przeszło armię.

A że o to im właśnie chodzi, dowiedzieć nie trzeba.

Letnisko

W ujętej okolicy dla obywateli ziemski całkowite utrzymanie dla 2 osób za niewielką pożyczką do żniw. Informacji przez grzeczność udzielił B. Białczak, Łódź, Aleje Kościuszki 41.

W dzisiejszym Nr. „Rozwoju” na str. 8 znajduje się kupon, uprawniający do nabycia biletu ulgowego w Teatrze Letnim w parku Staszica.

Okazja!

Okazja!

Samochód

6-osobowy „Opel” do sprzedania. Cena bardzo przystępna. Wiadomość: Al. Kościuszki 41, tel. 28, Białczak. 1534

Marokańskie niebezpieczeństwo.

p) Zdawało się przed kilku tygodniami, gdy tak zgubna dla Hiszpanii wojna w Marokku poczęła kontynuować Francuzi ze walki z Kabyłami ustana w niedługim czasie i pokój zapanuje nad brzegami morza Śródziemnego.

Tymczasem tak się nie stało i nie zapowiada, że wojna w Marokku dobiega do końca. Pomimo znacznych sił jakimi rządzą Francuzi Abd-el-Krim dotychczas jest niepokonany i sytuacja Francuzów z dnia na dzień pogarsza się.

Jak niosą wieści nadeszłe z Madrytu położenie Francuzów w Marokku nie jest tak świetne, jak należałoby sądzić z urzędowych komunikatów francuskich nadchodzących z placu boju.

Dzienniki hiszpańskie umieszczały ledwo nabrzmiające komunikaty, według których w ostatnich dniach wytworzyła się w Marokku bardzo krytyczna dla Francuzów sytuacja.

Kabyłe pod dowództwem wojowniczego Abd el Krima kontynuują ofensywę i przygotowują się do nowej wielkiej bitwy.

Najbardziej zagrożone jest prawe skrzydło pozycji francuskich. Coprawda Marokańczycy mają dotychczas bardzo poważne straty, jednakowoż i wojska francuskie poniosły również nie mniejsze.

Na odbytem trzy dni temu posiedzeniu Rady Ministrów w Paryżu powzięto szereg zarządzeń, mających na celu jaknajszersze zlikwidowanie operacji wojennych.

Do Marokka mają być wysłane w najbliższych dniach dalsze oddziały wojska, oraz kilka eskad lotniczych.

Na tem że posiedzeniu Rady Ministrów Briand złożył sprawozdanie z wyniku rokowań między b. ministrem Malvyem, a dyrektoriatem hiszpańskim. Dyrektoriat hiszpański zapewnił Malvy'ego, że obecnie nie podejmie żadnych rokowań z Abd el Krimem i zgodził się aby wojska francuskie rozpoczęły także działania wojenne i na terenach hiszpańskich.

Rząd hiszpański wysłał do Paryża swego specjalnego pełnomocnika, któremu rząd francuski będzie notyfikował każdy fakt przekroczenia granicy, jak również informował o przebiegu akcji francuskiej.

Jednakże kwestia obsadzenia terenów hiszpańskich nie jest jeszcze definitywnie

załatwiona, gdyż Primo de Rivera oświadczył w dniu onegdajszym, na konferencji dzienni karskiej, że sprawa ta znajduje się dopiero w stadium początkowym.

Wojna marokańska zajmowała się żywo Anglicy, którzy śledzą z baczna uwaga przebieg rokowań francusko-hiszpańskich.

Chamberlain oświadczył, że Anglia tak długo trwać będzie w charakterze bezstronnego obserwatora, dopóki teren operacji wojennych francuskich nie rozszerzy się na obszary hiszpańskie w Marokko.

Jest to zupełnie zrozumiałe, że Anglicy zwracają baczna uwagę na kwestie obsadzenia przez wojska francuskie terenów hiszpańskich — woła przecież oni mieć naprzeciwko Gibraltaru Hiszpanów, aniżeli Francuzów.

Wojna więc w Marokko może przybrać znaczenie międzynarodowe, gdyż i Włochy zaczynały się nią interesować, uwikłać to może Francje w pewne niepożądane dla niej komplikacje.

Ciesza się z tego niezmiernie Niemcy i podsycała akcję Abd el Krima. Widza oni dobrze, że Francja zaangażowała się zupełnie niepotrzebnie w wojnę, która nie da się tak szybko teraz zlikwidować o co starała się Francuzi wszelkimi siłami.

Wojna w Marokko w związku z zamiarem Francuzów obsadzenia terenów hiszpańskich może wywołać pewne nieporozumienia pomiędzy Sprzymierzonymi, czego ze swej strony nie omieszkała wykorzystać Niemcy.

J. K.

Prowokacja hakatystów.

Od dłuższego już czasu Niemcy czynią przygotowania do uroczystego jubileuszu tysiąclecia przynależności Nadrenji do Rzeszy niemieckiej.

Coprawda cały ten jubileusz nie bardzo zgadza się z historją, gdyż tysiąc lat temu to jest w roku 925 nie było Rzeszy niemieckiej, a istniało imperjum rzymsko-niemieckie, również o prowincji nadreńskiej nikt jeszcze nie słyszał. Jednakże Niemcy na tę „małą“ niedokładność historyczną nieważają, gdyż właściwie Niemcom chodzi nie o obchód rocznicy, a tylko o okazje dla urządzania antyfrancuskiej demonstracji.

Już w dniu 16 b. m. kanclerz Rzeszy wygłosił w czasie swego pobytu w Kolonii następujące wielce prowokacyjne zdanie: „Ren jest rzeka niemiecka, symbolizująca historje Niemiec“, ponadto domagał się opróżnienia Kolonii przez wojska francuskie.

Nie dość na tem marszałek Hindenburg, prezydent Rzeszy ma sam osobiście wziąć udział w uroczystościach jubileuszowych i przybyć do Düsseldorfu.

Wizytę Hindenburga w Düsseldorfie nie można inaczej uważać, jak za wielką prowokację — za wyzwanie rzucone Francji. Wszak nie trzeba zapominać, że obecny prezydent Rzeszy niemieckiej umieszczony jest na liście zbrodniarzy wojennych. Nazwisko marszałka Hindenburga figuruje na drugim miejscu listy, na której Sprzymierzeni umieścili tych niemieckich oficerów, którzy w czasie Wielkiej Wojny kradli prywatnie mienie w zajętych terytorjach, palili biblioteki i kościoły, niszczyli i wywozili do Niemiec zabytki sztuki, bezczestlili kobiety i rozstrzelali niewinnych mieszkańców.

Niektóre dzienniki francuskie, pisząc o domniemanym przyjeździe Hindenburga do Nadrenji, zwracały się z gorącym apelem do rządów państw sprzymierzonych, aby te zaprotestowały przeciwko podróży Hindenburga.

Jednakże sadząc z nastrojów jakie obecnie zapanowały w Anglii, aliancy w sprawie podróży do Nadrenji marszałka Hindenburga, nie dojdą tak łatwo do porozumienia, a tymczasem prezydent Rzeszy niemieckiej przybędzie do Düsseldorfu.

Ce wówczas mają uczynić Francuzi?

Wyprawę Amundsena pokrywa mgła tajemniczości. Optymizm wybitnych podróżników podbiegunowych.

Jankesi pragną zatknąć na biegunie gwiazdzisty sztandar.

Nowy Jork, 28 5. 1925 r. (pat)
Przedstawiciel „United Press“ w Oslo konferował z szeregiem rzeczoznawców m. in. ze Swedrupem, Nansenem i Hoolem. Stwierdzili oni, że nie ma narazie powodów do niepokoju, że ekspedycja ratunkowa amerykańska jest narazie zbyt czarna.

JANKESI ZA ANEKSJĄ NIEODKRYTEGO PRZEZ AMUNDSENA BIEGUNĄ.

Waszyngton, 28 5. 1925 r. (pat)
„United Press“ donosi: Rozważają tutaj sprawę aneksji lądu podbiegunowego w razie ewentualnego dokonania odkrycia przez Amundsena. Wskazują bowiem na to, że już Peary zatknął flagę amerykańską na biegunie północnym. Sprawa ta wymagałaby rozstrzygnięcia amerykańsko-norweskiego sądu rozjemczego, tembardziej, że towarzyszy

Amundsena Ellsworth, który w przeważnej części finansował ekspedycję, jest amerykańcem

Oslo 28-5 1925 r. (pat)
Według informacji z kół międzynarodowych rząd norweski ma zamiar możliwie jaknajszybciej zorganizować ekspedycję pomocniczą i wysłać okręt wojenny z dwoma samolotami do Szpicbergu.

Berlin, 28 5. 1925 r. (aw)
Według wiadomości z Waszyngtonu rząd amerykański zaczyna zapatrywać się na kwestję powrotu Amundsena bardzo pesymistycznie i zamierza wysłać w dniach najbliższych ekspedycję ratunkową w postaci jednego okrętu i jednego statku powietrznego, — pierwszy na wody Spitzbergu, samolot zaś dla przeszukiwania obszarów, położonych na północ od Spitzbergu.

Przeciw jarzmu angielskiemu.

Ludność Mossulu burzy się przeciwko zarządzeniom angielskim.

Konstantynopol, 28 5. 1925 r. (pat)
W kołach tureckich twierdzą, że na terytorjum Mossulu wybuchło powstanie przeciwko Anglii. Władze angielskie wdrożyły bowiem szereg zarządzeń przeciwko tej części ludności Mossulu, które podczas pobytu międzynarodowej komisji, wysłanej przez Ligę Narodów, oświadczyła się za przynależ-

nością do Turcji. W następstwie tego wybuchły zaburzenia przeciwko Anglii. Liczne szczyty chwyciły za broń, zarówno przeciwko królowi Feisalowi jak i Anglikom. Na całym północnym terytorjum Mossulu mają rozgrywać się walki, ponadto dokonane są napady na angielskich żołnierzy i urzędników. —

Oszczędności budżetowe?

Kreowanie stanowiska attache rolniczego przy poselstwach zagranicznych.

Warszawa, 28 5. 1925 r. (pat)
Senacka komisja skarbowo-budżetowa pod przewodnictwem senatora Adelmanna na dzisiejszym posiedzeniu załatwia budżet ministerstwa rolnictwa i dóbr państwowych. Referował sen. Puławski.

Po dyskusji, w której zabierali głos prawie wszyscy członkowie komisji, budżet przyjęto z 2 poprawkami sen. Adelmanna, z których pierwsza obniża fundusz meljoracyjny z 5000 tysięcy na 3000 ty-

sięcy, druga zaś podwyższa dochód z lasów państwowych o 5 milionów złotych.

Ponadto przyjęto szereg rezolucji, m. in. rezolucję, wzywającą rząd do wydania szeregu zarządzeń zmierzających do ułatwienia eksportu drzewa jakoteż artykułów przemysłu drzewnego.

Przyjęto rezolucję, wzywającą rząd do utworzenia stanowiska attache rolniczego na placówkach zagranicznych.

Wspólny front francusko-hiszpański.

Gen. Primo de Rivera przy pomocy Francuzów chce powetować odniesione dawniej klęski.

Paryż, 28 5. 1925 r. (aw)
„Journal“ donosi, z Madrytu, że Hiszpania przygotowuje w Marokku silną ofensywę. Ofensywa ta pozostaje w związku z powodzeniem wojsk francuskich na całym froncie marokańskim.

Na czele wojsk hiszpańskich stanie Primo de Rivera, który wyjeżdża jutro do Marokka.

Paryż, 28 5. 1925 r. (aw)
„Chicago Tribune“ donosi, że Francja i Hiszpania zamierzają wspólnie wystąpić z propozycją za wieszenia broni na obu frontach marokańskich.

Według doniesień dziennika, nieoczekiwana propozycja została spowodowana ciężkim położeniem Abd-el-Krima, dzięki czemu oba sprzymierzone państwa liczą na to, że bez dalszych wysiłków zdołają uzyskać korzystne warunki rozejmu, w szeregach bowiem Abd-el-Krima szerzy się głód, spowodowany blokadą gospodarczą.

Czy aresztować zbrodniarza wojennego-obecną głowę państwa, czy zaniechawszy tego pa trzeć jak rozzuchwaleni Niemcy urządzać bezda antyfrancuskie demonstracje.

Tak źle i tak niedobrze! Bo jeżeli Hindenburg nie zostanie aresztowany to w takim razie odnośny artykuł Traktatu Wersalskiego, zostanie niewykonany i tem samem, jak sądzi widocznie Niemcy, Francuzi zrzeczają

„Chicago Tribune“ podaje, że sprzymierzeni zaproponowali Abd-el-Krimowi szereg uprawnień na wypadek zaprzestania wojny w Marokku.

Wiedeń 28-5 1925 r. (pat)
„Neue Freie Presse“ donosi z Marokka, że ryłeni przedsięwzięli wczoraj gwałtowny atak na francuskie placówki w okolicy Binao. Atak się nie udał.

Paryż, 28 5. 1925 r. (aw)
Oficjalny komunikat donosi, że Kabyle w nocy z 26 na 27 b. m. zaatakowali wzgórze Chibane, zostali jednak po dłuższej walce odparci. Atak był tak silny, że oddziały francuskie zdołały go odeprzeć tylko dzięki ostrzeliwaniu nieprzyjaciela przez artylerię i samoloty.

Z kolei oddziały generała Friedenberga zaatakowały Kabylów, i po ciężkich walkach zdołały odzyskać nieprzyjaciela o kilkadziesiąt kilometrów w głąb kraju.

ze swego prawa żądania w przyszłości sądu dla wszystkich innych zbrodniarzy wojennych.

Jest to jednym słowem wezeł gordyjski, który rozplatać się nie da trzeba go tak jak Aleksander Macedoński...przeciąć mieczem.

K.

TELEGRAMY.

Z POBYTU P. MINISTRA JANICKIEGO W DANII.

Kopenhaga, 28 5. 1925 r. (pat)

W środę, dnia 27 b.m., minister rolnictwa Borting wydal śniadanie na cześć ministra Janickiego.

W imieniu rządu duńskiego wygłosił przemówienie ministra spraw zagranicznych Moltke, który powitał ministra Janickiego i wyraził swą radość z powodu przybycia ministra do Danii.

Z kolei minister stwierdził łączność między rolnikami duńskimi i polskimi, oraz dziękował za szczepne przyjęcie, jakiego doznał w ubiegłym roku w Polsce wycieczka rolników duńskich.

W odpowiedzi wygłosił przemówienie minister Janicki, podkreślając kwitnący stan rolnictwa duńskiego, będącego wzorem dla Polski.

KATASTROF. KOLEJOWA W BUŁGARJI.

Sofja, 28 5. 1925 r. (pat)

Pociąg pasażerski Kuntendil—Sofja wykołował się. Skutkiem katastrofy była śmierć wielu osób, a około 40 osób zostało rannych. Tender i dwa wagony zostały zdruzgotane. Katastrofę przypisują znacznemu spadkowi terenu w tym miejscu.

WSZECHNIEMIECKA ROBOTA W WIEDNIU.

Wiedeń 28-5 1925 r. (pat)

Dzisiaj przed południem doszło znowu przed uniwersytetem do starcia między studentami wszechniemieckimi a socjalistycznymi, tak że musiała interwenjować policja. Również doszło do starcia w instytucie anatomicznym i farmakologicznym. Policja aresztowała 30 osób.

POSIEDZENIE RADY AMBASADORÓW.

Londyn 28-5 1925 r. (pat)

Anglia i Francja doszły do porozumienia w sprawie ustalenia listy uchwyteń niemieckich oraz w sprawie pisma, mającego być wystosowanym do Niemiec. W piątek odbędzie się posiedzenie rady ambasadorów i komisji odszkodowań w celu ustalenia, czy Niemcy wypełniły swoje zobowiązania finansowe i rozbrojeniowe.

WARSZAWSKA GIEŁDA OFICJALNA

z dnia 29 maja 1925 r.

WALUTY.

- Belgia 25,875
- Londyn 25,26
- Paryż 26,175
- Szwajcaria 100,60
- Włochy 20,70
- Holandia 208,80
- Nowy Jork 6,185
- Praga 15,415
- Wiedeń 73,18

AKCJE.

Bank Dyskontowy 6-05 B. Handlowy 5,05—5,00 B. Dla H. i P. 1,00 B. Zachodni 1,50—1,60 B. Ziedn. Ziem. 2,49—2,50 B. Zw. Spółek 7,50 Puls 0,45 Elektryczność 1,75 Chodorów 3,50—3,45 Czestochwa 1,55 Michałów 0,33 Cukier 2,50 Firlej 0,47 Węgiel 2,05—1,98 2,00 Nobel 1,80—1,75 Cegielski 0,40 Lipop 0,65—0,63 Modrzejów 3,60—3,55 Ostrowiec 3,75—3,45—3,50 Parowozy 0,55 Pocisk 1,25 Rudzki 1,32—1,35—1,37 Starachowice 1,90—1,72—1,80 Zieloniewski 10,15—10,00 Zawiercie 12,00 Żyrardów 8,00—7,65—7,70 Jabłkowski 0,19 Haberbusch 5,75 Syndykat 2,30 Spółwytus 2,20 Lombard 1,25—1,30.

Tendencja słabsza.

Groźba strajku kelnerów.

Dnia 16.6 1921 r. została zawarta umowa między przedstawicielami Sekcji kelnerów przy związku przemysłu Gastronomiczno—hotelowym z jednej strony, a stowarzyszeniem właścicieli Restauratorów z drugiej, której główną podstawą były następujące paragrafy:

- 1) Właścicielowi niewolno przyjmować, ani wyłączać pracowników bez wiedzy związku.
- 2) Wymówienie dla obydwóch stron obowiązuje 1 miesiąc.
- 3) Pracownicy otrzymują podczas pracy całkowite utrzymanie, jak również 10 proc. utargowanej sumy.

Z dniem 1 maja b.r. właściciele wszystkich restauracji wymówili pracownikom kelnerskim pracę, a to z tego powodu, iż wypłacane dotychczas 10 proc. utargowanej sumy, właściciele dalej płacili się

Z komisji sejmowych.
Organizacja naczelnych władz wojskowych.

Kompetencje naczelnego wodza armji polskiej.

Warszawa 28-5 1925 r. (pat)

Sejmowa komisja wojskowa w obecności ministra spraw wojskowych obradowała dzisiaj w dalszym ciągu nad ustawą o organizacji naczelnych władz wojskowych.

Omnawiano artykuły, dotyczące kompetencji naczelnego wodza i ministra spraw wojskowych.

Po referacie posła Stanisława Dąbrowskiego rozwinęła się dyskusja, w której zabierali głos: p. minister spraw wojskowych oraz posłowie Miedziński, Lieberman, Kościalkiewicz, Wichliński i Jedynak.

W głosowaniu przyjęto artykuł, traktujący o kompetencjach naczelnego wodza i ministra spraw wojskowych w następującym brzmieniu:

a) Naczelnym wodzem w czasie wojny kieruje operacjami wojennymi, sprawuje do-

wództwo nad siłami zbrojnymi państwa, poddanymi pod jego rozkazy. Ponadto otrzymuje ten zakres władz, które ustala rozporządzenia Prezydenta Rzplitej wydane na podstawie uchwał rady ministrów.

b) Minister spraw wojskowych jest w czasie wojny naczelnikiem władz kierowniczych we wszystkich sprawach wojskowych oraz dowódcą wszystkich sił zbrojnych państwa. W czasie wojny zachowuje dowództwo nad temi siłami zbrojnymi oraz władze w tym zakresie działania, które nie zostały przekazane naczelnemu wodzowi.

c) Minister spraw wojskowych wykonuje swoje zadania, wynikające z poprzedniego artykułu, przez ministerstwo spraw wojskowych i podległe mu organy.

Z posiedzenia Rady Miejskiej.

MNIJSZOŚCI PRZECIWKO P. PREZESOWI FICHNIE.

WRAŻENIE OGÓLNE.

Na wczorajszym posiedzeniu przyjęto w trzecim czytaniu budżet Zarządu m. Łodzi na rok 1925.

Rada Miejska może teraz przez pewien przeciąg czasu odpoczywać, gdyż jedno z najważniejszych jej zadań zostało spełnione.

Kto się do tego najbardziej przyczynił — trudno narazie odpowiedzieć. Podobno szybkie przyjęcie budżetu zawdzięczać należy p. prezesowi Fichnie, który często postępował nawet wbrew regulaminowi, byleby tylko jaknajprędzej doprowadzić obrady budżetowe do końca.

Na dowód powyższego twierdzenie przytoczamy tutaj bardzo znamienne oświadczenie, złożone przez dyrektora Rady przez P. P. S. i inne frakcje mniejszości.

Oświadczenie to brzmi następująco:

„Na wczorajszym posiedzeniu Rady Miejskiej podczas drugiego czytania budżetu Wydz. Ośw. i Kultury przewodniczący Rady Miejskiej p. Fichna dopuścił się niesłychanego lekceważenia wszelkich form parlamentarnych i regulaminu. Poprawek zgłoszonych przez radnych do tego Wydziału i uprzednio już rozpatrzonych przez Komisję skarbowo—budżetową, nietylko, iż nie głosował, lecz na zwróceną mu uwagę, przypomnienie i domaganie się wnioskodawcy o głosowanie jego wniosku potraktował w niesłychanie lekceważący sposób.

Konstatując fakt powyższy, jako jeszcze jeden dowód bezceremonjalnego łamania regulaminu i bezprawnego postępowania przewodniczącego Rady, a tem samem łamania własnych uchwał i obniżania godności Rady, — stwierdzamy, iż te przykre wypadki są skutkiem bezkrytycznego przyjmowania przez rządzącą większość Rady wszelkich zarządzeń przewodniczącego p. Fichny, które są często jego własnymi eksperymentami.

Wobec powyższego oświadczamy, iż przeciwko powyższemu postępowaniu p. Fichny, jako przewodniczącego Rady Miejskiej, w imieniu 18 radnych składamy jak najostrzejszy protest i żądamy, aby takowe w myśl § 14 p. 8 wciągnięto do urzędowego protokołu.

Jednocześnie oświadczamy, iż aby położyć

wzbraniają, żądając by owe 10 proc. kelnerzy doliczali gościowi do rachunku.

Jeszcze bardziej pogorszyło całą sytuację to, że właściciele przed dwoma czy też trzema dniami ogłosili w niektórych miejscowych pismach (w specjalnych ogłoszeniach), iż poszukują 100 inteligentnych, młodych mężczyzn, którzy mieli zastąpić, a raczej objąć stanowiska kelnerskie.

Wobec tego związek kelnerów zwrócił się do p. inspektora pracy III okręgu p. Wojtkiewicza z prośbą o interwencję, który zwołal ogólną konferencję na dzień 28 maja t. j. wczoraj o godz. 3 po poł.

Na konferencję stawili się ze strony właśc. restauratorów pp. Giełbich (Tivol!) Engler (Teatralna) Zabrocki (Savoy) Rakowski (Hotel Polski) Piłcki (Louvre) zaś Związek Kelnerski reprezentowali pp. Bawarski (prezes) Oleszczak, Kolasinski, Stefan Wojciechowski, Glinkowski i Opatowski.

Właściciele restauracji wystawili w dniu wczorajszym następujące zadania.

- 1) Zniesienie 10 proc. na zamiane dopisywania gościom do rachunku

kreś. na przyszłość podobnemu postępowaniu p. Fichny skierowujemy sprawę do Komisji regulaminowo—prawnej.

Łódź, dn. 28 maja 1925 r.

PRZEBIEG OBRAD.

Na wstępie przystąpiono do drugiego czytania zamierzeń budżetowych na rok 1925.

W drugim czytaniu odrzucono szereg poprawek i natychmiast przystąpiono do trzeciego czytania. W rezultacie budżet przyjęto głosami Koła Narodowego, Ch. D. i N. P. R—u.

Przeciwko przyjęciu budżetu głosowali socjaliści i frakcje żydowskie. Niemców w czasie głosowania nie było na sali.

Następnie przystąpiono do dyskusji nad interpelacją frakcji radnych P. P. S. w sprawie wymówienia stanowisk służbowych pracownikom miejskim.

W im. P. P. S. przemawiał r. mec. Kempner, dowodząc, że Magistrat nie miał powodu wymawiać posad pracownikom miejskim.

W im. Magistratu odpowiadał p. prezydent Cynarski.

W dłuższym przemówieniu wyjaśnił on przyczyny, dla których Magistrat widział się zmuszonym do wypowiedzenia stanowisk pracownikom miejskim.

Oto podług rozporządzenia p. prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 31 grudnia r. z. pobory urzędników miejskich mają być zrównane z poborami urzędników państwowych. Ponieważ przy takim zrównaniu pensje urzędników miejskich uległyby znacznemu obniżeniu, Magistrat wymówił posady swym pracownikom, aby tych ostatnich zaangażować z dn. 1 lipca na nowych warunkach.

Wymówienie łączy się jednocześnie z drugą sprawą: redukcją urzędników miejskich o 20 proc.

Urzednicy, którzy nie zostaną zaangażowani z dn. 1 lipca otrzymają trzymiesięczne odprawy, co na razie Magistrat na wydatek około 200000 złotych.

Po wyjaśnieniu p. prezydenta i załatwieniu kilku jeszcze drobniejszych spraw posiedzenie zamknięto o godz. 10 min. 30.

Szpracz

2) Obowiązkowo, fraki w pierwszorzędnych zakładach.

3) Odpowiedzialność za zaginiony inventarz restauracyjny.

4) Wzbraniła się wydawać urlopów.

5) Wymówienie pracy nie miesięcznej lecz dwutygodniowej.

6) Oddalenie z miejsca za pijaństwo lub nie taktowne zachowanie się wobec gości i zwierzchnika.

7) W razie usunięcia pracownika z ważnych powodów firma płaci dwutygodniową gażę kuchmistrza 2-giej kategorii.

8) Pracownik kelnerski obowiązany jest przyjeść do pracy punktualnie czysto ubrany, ręce dobrze wymyte i wymanicurowane jak również odpowiada za brudne utrzymanie serwisu.

Na zadania właścicieli restauratorów przedstawiciele Związku Kelnerskiego nie zgodzili się wobec tego sytuacja została zastrzeżona. (c).

NA MARGINESIE**Litwini uderzyli w pokorę.**

Wielka wojna zmieniła doszczetnie polityczną mapę Europy. Na miejscu dawnych wielkich mocarstw utworzyły się nowe państwa i zawdzieczając temu kataklizmowi dziełowemu powstała Litwa Kowieńska.

Myliliby się ten, co sadzać na podstawie naszych dawnych stosunków z Litwinami z czasów Jagiellonów, przypuszczając, że pożyczkę naszą z Litwa Kowieńska będzie zupełnie dobrze; myliby się i to bardzo, gdyż od czasu powstania tego ilipuciego państwa tak nie było i nie jest.

Od samego początku egzystencji Litwy Kowieńskiej starali się Litwini szkodzić nam na każdym miejscu. Nic to, że w imię dawnej tradycji wyciągaliśmy ręce do zgody, że zgadzaliśmy się na wszystkie możliwe ustępstwa — Litwini zapalali ku nam niczem nieuzasadnioną wielką nienawiścią, podsycaną przez naszych „miłych“ sąsiadów z nad Szprewy i z Kremia.

Wzorując się na swych mistrzach z Rosji Sowieckiej, Litwini utworzyli szereg band dywersyjnych, przeznaczonych dla napałów na nasze pogranicza i uzbrojeni w karabiny maszynowe i granaty ręczne szauli się dla podtrzymania „sasiadzkich stosunków“ składali nam dość często niezbyt dla nas miłe i przyjemne „wizyty“, zabierając, przwz wrocicie na litewskie terytorium. „na pamiątkę“ swych „sasiadzkich odwiedzin“, co im tylko w ręce wpadło.

Na terenie Ligi Narodów Litwini zawsze starali się szkodzić nam, roszczać niczem nieuzasadnione pretensje do Wileńszczyzny, wykazując ze skrzywdziliśmy ich obsadzając te ziemie. Kres tym wszystkim matactwom położyło orzeczenie Rady Ambasadorów, przyznające nam, zupełnie słusznie Wileńszczyznę.

Polacy, zamieszkali na terytorium Litwy Kowieńskiej; byli narażeni na stałe szkody, ze strony tamtejszych władz. Szkolnictwo polskie było gnębione i nie mogło zupełnie rozwijać się, a wiezienia litewskie przepełniły się Polakami, więzionymi Bóg tylko jeden raczy wiedzieć za co.

Jednym słowem Litwini jak mogli i gdzie mogli zawsze nam szkodzili.

Miedzy innymi Litwini nie zgadzali się na spław drzewa polskiego Niemnem. Nie

Dlaczego p. minister Thugutt ustępuje.

p) Dnia 27-go bm. złożył p. Minister Thugutt p. Prezesowi Rady Ministrów pisemną prośbę o zwolnienie.

Ustąpienie p. Thugutta jest w związku z chwałą Klubu Pracy tj. grupy pod przewodnictwem pos. Barfła, która usunęła się przed miesiącem z Wyzwolenia. Pos. Thugutt jest członkiem tej grupy. W dzisiejszych naradach Klubu Pracy postanowiono wezwać pos. Thugutta, zresztą zgodnie z jego własnym poglądem, do wystąpienia z Rządu ze względu na ogólne stanowisko Klubu Pracy, które wyraża się w następującej uchwale z tegoż dnia 27-go bm.:

„Sytuacja gospodarcza Państwa i ekonomiczne położenie warstw pracujących zamiast ulegać powolnej poprawie pogarszała się ze stałym przyspieszeniem. Wiek przekroczyła granice nędzy. Ludność miast ugięła się pod ciężarem drożyzny. Pracownicy państwa głodują.“

„Niczem niekrepowany dowóz artykułów zbytku pozwala zaspakajać najwybredniejsze wymagania pasożytów żyjących z pracy innych i rujnuje bilans handlowy. Zubożenie wsi i ludności miast ogranicza coraz bardziej konsumpcję wewnętrzną, a wytwórczość małe. Łatwymi zyskami zdemoralizowany przemysł niezdolny do konkurencji zagranicznej zdaje się istnieć dla dyrektorów i rad nadzorczych. Zdrowy rozwój przemysłu zastąpiony

pomagający żadne pertraktacje i wreszcie zniecierpliwieni Polacy powiedzieli sobie „Niechciecie — to nie“ i zaprzestali się o to starać.

Nie wyszło to jednak na dobre Litwinom. Pozbawiona polskich transportów Kłajpeda znalazła się obecnie w bardzo krytycznym stanie. Port ten obecnie zupełnie zamiera, a ożywilby się znacznie przez polskie transporty.

W ostatnich czasach rząd litewski czyni usilne zabiegi celem skłonięcia Polski do wysyłania transportów drzewa Niemnem do Kłajpedy. Ewentualnie rząd Litwy Kowieńskiej proponuje zwolnienie pod egidą Ligi Narodów polsko-litewskiej konferencji poświęconej żegludze na Niemnie.

Rząd nasz nie odrzuca tych propozycji, domaga się jednak, co jest zupełnie słuszne, aby rząd litewski zagwarantował należytą opiekę prawną naszym rodakom, zamieszkałym na Litwie Kowieńskiej.

Nadszedł więc wreszcie czas, kiedy Litwini przekonali się jak zgłębna dla nich jest antypolska polityka.

—oOo—

jest w dalszym ciągu niezliczona ilość banków, zerulujących na pośrednictwie i ciągnących z niego w karzęgodnie łatwy sposób olbrzymie zyski. Rząd nie umiał opranować sytuacji: import wina, jedwabi usługę pokrywać umowami dającymi ułatwienia eksportowi, mioteli bierny bilans handlowy poprawiać demagogicznym zakazem wyjazdów dla zdrowia i siły w walce z ciężkimi warunkami życia“.

„Zamiast przebudowy przedsiębiorstwa kolejowego Rząd, zadając kłam swoim płytkim przechwałkom o samowystarczalności, podnosi tarify, nierozumiejąc skutków swych zarządzeń a przez to roli tego przedsiębiorstwa w życiu gospodarczym kraju. Pod pozorami nieobserwowanego przez nikogo spadku drożyzny Rząd obniża głodowe pensje swym pracownikom, rzucając ich w odmet nędzy. Zupełne lekceważenie przez Rząd parlamentu i opinii publicznej, niedotrzymywanie przez niego zaciągniętych zobowiązań, dopełniają reszty i nakazują Klubowi Pracy stwierdzić, że w dziedzinie życia gospodarczego i ekonomicznego Rząd obecny zapoznał najważniejsze interesy kraju i jego pracujących obywateli.“

Ustąpienie p. Thugutta z Rządu jest wedle wiadomości z Klubu Pracy, nieodwołalne.

WIADOMOŚCI Z KRAJU.**ZJAZD BISKUPÓW W WARSZAWIE.**

k) 27 mb, o godz. 10-jej min. 45 zrana rozpoczęły się w mniejszej sali „Theologicum“ (Traugutta 1) obrady zjazdu biskupów, na który licznie przybyli biskupi z całej Rzeczypospolitej.

W obradach biorą udział dwaj polscy kardynałowie I. E. ks. ks. Dalbor, Kakowski, nuncjusz papieski mon. Lauri, arcybiskupi I. E. Twardowski Teodorowicz oraz z górą 20 biskupów, w tej liczbie trzech dostojników kościoła obrządku grecko-katolickiego z J. E. arcyb. Szeptyckim na czele, który przybył do Warszawy aeroplanem, oraz administrator apostolski diecezji Śląskiej ks. Hlond.

Obrady mają głównie na celu wprowadzenie w życie konkordatu, zawartego ostatnio ze Stolicą Apostolską, oraz w związku z nim sprawę podziału diecezji; potrwać one 3 dni.

FURJATKA W POCIĄGU.

k) Do jednego z damskich przedziałów pociągu idącego w stronę Warszawy wsiadła na stacji Końskie, woj. kieleckiego jakaś młoda kobieta o smętnych rysach twarzy. Przez kilka godzin nieznajoma zachowywała się spokojnie, rozmawiając i żartując z towarzyszkami podróży.

Lecz w miarę zbliżania się pociągu do Warszawy, nieznajoma zdradzała coraz żywsze zdener-

RAPUM.

2)

Odkrycie Bieguna Północnego.

Tymczasem w całym świecie odkrycie bieguna sprawiło nadzwyczajną sensację. Nazwisko Ossendowskiego było na wszystkich ustach, wszystkie dzienniki pomieszczały jego obszerną biografię tylko że wymieniając narodowość pisano o nim jako o Rosjaninie. Wkrótce jednak ten błąd z całą stanowczością sprostowało jedno z pism amerykańskich, stwierdzając, że Ossendowski jest z pochodzenia żydem galicyjskim, naturalnie jak wszyscy wielcy żydzi, urodzonym w Łodzi. Faktyczne nazwisko Ossendowskiego miało brzmień Cypkin.

W parę dni potem, pewne poważniejsze pismo niemieckie z wydawnictwa Ulsteina ogłosiło wywiad z rzekomą matką znakomitego odkrywcy, panią Fajgę, Cypnikową, handlującą na Starem Mieście w Łodzi starą garderobą oraz innymi delikatami. Rzekoma matka profesora Ossendowskiego, która dopiero od korespondenta wspomnianego pisma dowiedziała się o karierze syna, oświadczyła, że Antoni Ferdynand, przez nią Fajbusiem nazywany, już od wczesnej młodości zdradzał instynkty odkrywcy, odkrywając wiele rzeczy, których nie należało odkrywać, a w pierwszym rzędzie kłapę u dolnej części garnituru.

Rodzina Ossendowskiego wciąż rosła, przybywało przyjaciół z lat dziecińczych i starszych, którzy na lańcach pism opowiadali najrozmaitsze historie

z życia znakomitego odkrywcy, tylko że w ustach jednych był on dwudziestoletnim młodzieńcem, inni znów twierdzili, że Ossendowski jest siwowłosym starcem.

Wobec wielkiej wrzawy jaką narobiło przyłączenie przez Ossendowskiego Bieguna Północnego do ziem Rzeczypospolitej Polskiej, mocarstwa Europejskie oraz Stany Zjednoczone na drodze dyplomatycznej zapytywały Rząd Rzeczypospolitej, o jego stanowisko wobec ziem Bieguna Północnego. Przeciśnięty do muru Rząd Polski musiał wypowiedzieć swe zdanie, toteż ogłosił deklarację stwierdzającą, że zajęcie Bieguna jest prywatną imprezą prof. dr. Antoniego Ferdynanda Ossendowskiego, za którą Rząd polski nie może brać odpowiedzialności, tem więcej że po przeprowadzeniu ścisłych dochodzeń Rząd polski przekonał się, że dr. Ossendowski nie jest Obywatelą Polskim jako urodzony za panowania austriackiego, w dawnej Galicji — pod Krakowem.

Tymczasem na tajnym posiedzeniu Rady Ministrów postanowiono w tajemnicy udzielić prof. Ossendowskiemu wszelkiej pomocy wysyłając oddziały wojska polskiego ubrane w kostjumy Eskimosów. Jednocześnie młodzież rozpoczęła organizować pogotowie ochotnicze, które miało się przedrzeć na Biegun i tam w partyzantce walczyć z nieprzyjacielem.

Teraz oprócz kwestji kresów wschodnich powstała bardzo poważna kwestja kresów północnych. Prasa radykalna polska wraz z prasą niemiecką i angielską domagała się plebiscytu na tych ziemiach. Tymczasem w stolicy oraz w szeregu miast prowincjonalnych odbywały się olbrzymie

wiece i pochody w obronie rdzennie polskich ziem biegun, przyczem stawestowano Rotę Konopnickiej śpiewając: „Nie Gamy Bieguna skąd nasz ród“.

Od odkrywcy dalsze wiadomości nie napływały natomiast w dwóch dziennikach polskich i ednym tygodniku użyczyły się wrażenia z podróży Ossendowskiego p.t. „Jak odkryłem Biegun Północny“ Niektórzy uczeni zagraniczni wyrażali pewne wątpliwości czy pod Biegunem w rzeczywistości mieszkają indjanie, z którymi prof. Ossendowski — jak pisał w swych opowiadaniach — niejednokrotnie staczał krwawe bitwy oraz czy lwy i słonie stanowią najpopularniejsze zwierzęta w kraju polarnym. Pewne zdziwienie wywołało u rzeczonych uczonych opisane przez prof. Ossendowskiego spotkanie z Lingvistone, który jakoby w podbiegunowym lasku brzoźowym polował na hipopotamy; według utartego mniemania, Lingwiston, jeszcze w końcu ubiegłego stulecia został zjedzony na śniadanie przez pewien kulturalniejszy szczep w Afryce Południowej.

Niewątpliwie te małe nieścisłości w opowiadaniach znakomitego podróżnika, były tylko wypadkowymi lapsusami liniquae, honorowego profesora kilku nieznanymi uniwersytetów i niehonorowego profesora znanych uniwersytetów, złośliwie wykrywanymi przez zazdroścących mu sławy obcych uczonych.

Polska bardzo dużo obiecywała sobie po odkrytych ziemiach: Galicja przygotowywała transport urzędników i nauczycieli opatrzonych tytułami doktorskimi i znajomością nauk z zakresu szkoły początkowej; Kongresówka, a szczególnie miasta

wowanie. Ręce jej drżały, oczy latały nerwowo. Nagle już za Pruszkowem zerwała się z ławki i z okrzykiem:

— Nie chcę! Nie pojedę! — zaczęła rwać na sobie ubranie i wyrzucać je za okno. Współtowarzyski podróży napróżno usiłowały ubezwładnić kobietę. W kilka minut ostatnia sztuka bielizny znalazła się poza oknem wagonu.

Po przybyciu do Warszawy, pacjentką zajęła się policja. Z powodu zupełnego braku ubrania, nie można jej było przewieźć do szpitala — więc osadzono ją chwilowo w areszcie. Nieszczęśliwa na wszystkie pytania badających ją policjantów odpowiada niezrozumiałym mrużeniem.

O ile sądzić można z niewyraźnego betkotu nazywa się Zimmermanówna.

SKUTKI NIEOSTROŻNOŚCI.

k) Onegdaj w godzinach po południowych lokatorzy domu przy ul. Parkitka 27 w Częstochowie byli świadkami wstrząsającej tragedji.

50-letni Andrzej Badowski naprawiał w tym domu studnię dawno nieremontowaną, i celem usunięcia gruzów użył dynamitu. Jedem z większych kamieni, Badowski chciał usunąć rękoma. Przy tej manipulacji dynamit eksplodował i strasznie poranił E. Ofiarę wypadku w stanie beznadziejnym odwieziono do szpitala Panny Marii.

NAWRÓCENIE SIĘ PRAWOSŁAWNEJ PARAFJI.

k) W miesiącu marcu przybył do Wilna z pow. lidzkiego duchowny Ławrow, który zameldował wileńskim prawosławnym władzom duchownym iż parafia prawosławna Dzikuski, w pow. lidzkim z protopierem Markiem Jaczynowskim na czele przeszła na unię. Arcybiskup prawosławny Teodozjusz wydelegował duchownego Diczkowskiego do nawrócenia odpadłej parafji na nowo na prawosławie.

MURASZCE GROZI KARA ŚMIERCI.

k) Prokuratura wileńska przystąpiła do sporządzenia aktu oskarżenia w sprawie Muraszki. Kursula uporeczywie pogłoski, że Muraszko zostanie stawiony pod sąd z art. 15. 65 i 455 kod. kar. Z tego więc wynika, że Muraszce grozi kara śmierci (art. 15).

BAJONSKIE SUMY.

(p) Na mocy traktatu ryskiego należy się Polsce od Rosji 29 milionów rubli w złocie z tytułu udziału b. Kongresówki w rosyjskim Banku Państwa. Suma ta miała być wyrównana 30 kwietnia 1922 r., jednak wpłaco na nie została.

Sowiety odmawiają również funduszu polakich instytucji publ. (półtora miljar da złotych) oraz odszkodowania za tabor kolejowy. Łącznie należy się Polsce 2 miliardy złotych.

Wyplata tych sum od razu postawiłaby nar. ekonomicznie na nogi, — ale spodziewać się regulowania rachunków ze strony bolszewików i innego autoramentu czekistów: byłoby karygodna lekkomyślnością.

Łódź, obiecywały sobie bardzo dużo po eksporcie towarów do Bieguna; na Kresach Wschodnich organizowano eksportowe bandy dywersyjne; jedynie Poznańskie strzegło sobie utrzymanie granicy z biegunem obawiając się „frechowości” ludzi północnych.

Na skutek nacisku mocarstw sprzymierzonych rząd Polski oddał sprawę terytorjów biegunowych do rozstrzygnięcia Lidze Narodów.

Tymczasem na dzień 12 czerwca, znakomity odkrywca telegraficznie zapowiedział swój przyjazd do Warszawy, celem wygłoszenia odczytu pt. „Pomiędzy Zorzą P. arną a białym niedźwiedziem”.

Stolica przygotowywała się należycie na przyjęcie wielkiego rodaka. Organizowano bankiety, igrzyska, akademje. Większość miast już zdążyło pozmienić nazwy swych Ślepych, Głuchych czy Tylnych uliczek na imię znakomitego odkrywcy.

Aby przytyć na czas, w południe 11 czerwca 1925 r. profesor doktor Antoni Ferdynand Ossendowski, ubrany w duże futro podróżne (ze względu na chłody wieczorne panujące na Kresach Wschodnich) i uzbrojony w nowy jednostrzałowy karabin Berdana starego typu, niosąc w ręku spora walizkę ze skóry cielęcą na gwalt imitującego krokodyla, wypełnioną rękopisami wsiadł do trzęsącej się bryczki zaprzężonej w starego walacha zdychającego na urząd starczy, która go miała zawieźć z Bieguna do Północnego, małego miasteczka w powiecie nowo-święciańskim do najbliższej stacji kolejowej.

KONIEC.

Nie jechać do „badów”.

PRZEGLĄD KRAJOwych UZDROWISK.

Ostre zarządzenia Ministerstwa Skarbu przeciw wjazdom zagranicę wywołały w pewnych sferach, zarazonych umiłowaniem wszystkiego co obce, — gorące protesty. Ci niezadowoleni dowodzą, że nie możemy się obyć bez zagranicznych „badów”, że Polakowi konieczne do zdrowia i szczęścia potrzebne Marienbady, Karlsbady, Kissingeny itp. cuda lecznicze zagranicą.

Nie fałszywszego nad takie poglądy. W kraju posiadamy nieprzebrane skarby zdrowotne, które mogą zastąpić zupełnie wody zagraniczne. Choć niema u nas wspaniałych kurhauzów i jazzbandów murzyńskich, to wzmian zato nie możemy skarżyć się na brak warunków przyrodzonych w naszych uzdrowiskach.

Zdrowie mineralne znajdują się w Polsce przeważnie w Karpatach i na Podkarpaciu; w reszcie kraju spotykamy źródła siarczane i solankowe. Najbogatsze warunki klimatyczne znajdujemy w górach lub dolinach rzek. Kapieli morskie posiadamy nad Bałtykiem.

Niepodobna wylizać wszystkie miejscowości lecznicze w Polsce, które dorównują wodom zagranicznym a nawet je przewyższają pod wielu względami. Wymienimy tylko najważniejsze. Tak więc źródła „Klaudii” w Rymanowie może zastąpić Kissingen, Soden, Wiesbaden i Homburg; źródła ciechocińskie, druskienickie, iwonickie, jastrzebskie i rabskie są równoważące z wodami w Hall, Kreuznach i Kissingen.

Solanki w Iwonicy, Rabce i Rymanowie zastępują Elster, Salzbrunn i Ems. Solanki zgrupowane, których mamy w Polsce około 150 (największe: Inowrocław, Busko, Delatyn, Ciechocinek; Rabka, Solec, Truskawiec i Morszyn) równorzędne są z wodami w Gmunden, Hallu tyrolskim, Hallu wirttembergim, Nauheim i Reichenhall.

W źródle „Bonifacego” w Morszycach mamy namiastkę światowej sławy wód gorzkich, jak Hunvady, Janos, Apenta, Sedlec itp. Źródła „Zofii” w Truskawcu, zawierające wody słono-gorzkie, zastępują Kissingen, Soden i Pyrmont. Posiadamy też cały szereg wód siarczanych, które są równorzędne z wodami w Akwizgranie, Baden, Piszczanach i Trenczynie.

Znajdujące się u nas w dużej ilości szczyty alkaliczne, alkaliczno-słone, alkaliczno-słono-glauberskie, żelazisto-wapniowe, cieplice naturalne zastępują częściowo lub całkowicie wody zagraniczne tej wartości co Vi-

chy, Fachingen, Contrexeville, Bilin, Giesshübl, Krondorf, Wildungen, Ems, Selters, Karlsbad, Marienbad; Spaa i inne.

Choć wody nasze co do urządzeń komfortowych mają jeszcze dużo braków, postępy pod tym względem są z roku na rok tak znaczne, że niezadługo będziemy mogli obyć się zupełnie bez wód zagranicznych. Z szeregu ulepszeń wymienimy tylko kilka. W Inowrocławiu rozszerzono znacznie solanki i zaprowadzono urządzenia dla kapieli słonecznych. W Ciechocinku buduje się wodociąg, które zostaną ukończone jeszcze w bieżącym sezonie kapielowym. W Krynicy rozpoczęto budowę nowych łazienek mineralnych. Tamże rozbudowano dom zdrojowy, uregulowano Krynizankę, wybudowano bulwary oraz wodociąg, a urządzenia kanalizacyjne są na ukończeniu. W Busku wybudowano zbiornik na wodę mineralną oraz rozpoczęto nowe wiercenia celem zwiększenia wydajności źródeł solankowo-siarczanych. Uregulowano także szosę łączącą Kielce z Buskiem, dzięki czemu komunikacja samochodowa jest szybka i wygodna.

O ulgach w naszych kapieliśskich pisaliśmy już osobno. Dzięki odnośnym zarządzeniom Ministerium Spraw Wewnętrznych obniżyło koszty leczenia w zdrojowiskach państwowych i położono tamę wyżyskowski mieszkaniowemu. Tym sposobem odpada zarzut skierowywany pod adresem naszych uzdrowisk, że są droższe niż wody zagraniczne.

Lubimy zapatrywać się na zagranicę. Abyśmy nauczyli się czynić to, jeżeli chodzi o naśladowanie cech dodatnich u obcych. Właśnie czytamy w prasie niemieckiej o propagandzie wszczętej w Rzeszy przeciw wjazdom zagranicę. Przytacza się tam wiele argumentów, którym nie można odmówić słuszności. Czyż ulega np. wątpliwości, że często muszą cudzoziemcy płacić wyższe ceny od tubylców? Czy brak znajomości języka i zwyczajów miejscowych nie naraża kuracjuszy z zagranicy na dotkliwą stratę? Wreszcie, czy znamy kraj tak gruntownie, że nie już nowego, nie ciekawego nie znajdziemy u siebie?

Warto zastanowić się nad tem i w myśl zasady staszycowskiej: „Obce rzeczy znać dobrze jest, swoje — obowiązek” ruszyć na odpocznik w nieznaną zakatki naszej odczynny!

Wzrost ludności w Niemczech.

Ze wszystkich państw europejskich liczba ludności w Rzeszy niemieckiej wzrasta w tempie najbardziej szybko. Wzrostem nagłym swej ludności usiłowali Niemcy usprawiedliwić rozpoczęcie wojny w roku 1914. Niemcy chcieli posiadać większe obszary ziemi dla swych obywateli, dla których granice Rzeszy były za ciasne. Wzrost ludności niemieckiej był przed wojną zjawiskiem niepokojącym i stało się niem dziś znów, gdyż statystyka powojenna wykazuje, że ludność Niemiec jest coraz liczniejsza, że wzrost jej jest bez przerwy normalnym. Wojna wzrostu ludności niemieckiej nie powstrzymała.

Podług statystyki urzędowej z roku 1920 było w Niemczech 61,800,000 ludności, w roku 1922: — 62,500,000; w roku 1923 63,400,000; w roku ubiegłym 63,800,000.

Z cyfr powyższych wynika, że ludność Niemiec wzrasta rocznie o 400,000. W przeciągu lat czterech pomnożyła się o pięć dwa miliony osób!

Opierając się na statystykach dotychczasowych, liczyć będą Niemcy w roku 1930: 70 milionów mieszkańców.

Co to dla Francji oznacza?

Otóż ni mniej, ni więcej, że w krótkim czasie tym przewyższają będą Francję dwukrotnie liczbę mieszkańców.

W Paryżu o tem myślą i niepokoją się słusznie.

Francuzi czynią próby, aby ludność swoja powiększyć w sposób naturalny przez przyrost obcych narodowości jednakowoż usiłowania te nie odroszą żadnych skutków.

Oczywiście, że taki wzrost liczby mieszkańców

Niemiec zagraża Francji ogromnem niebezpieczeństwem w razie wojny, ponieważ Niemcy mieć będą nad nią wielką przewagę liczebną.

Statystyka, odnosząca się do liczby urodzin i zgonów Niemiec wykazuje, że liczba urodzin nieco się zmniejszyła, natomiast zdołano tam za pomocą urządzeń higienicznych i zapewne wskutek wysokiej kultury ludności ograniczyć liczbę zgonów i tym sposobem osiągnąć poważne wyniki.

Wielkie przemysłowe środowiska, a głównie Berlin przedstawiają, oczywiście inny obraz.

Gdyby nie dopływ ludności wiejskiej Berlin straciłby rocznie sześć tysięcy osób, co oczywiście nie jest wysoką cyfrą, wszakże skutkiem dopływu ze wsi ludności przybywa, tak iż wkrótce stolica Niemiec liczyć będzie 5 milionów mieszkańców.

Tak przedstawia się ruch ludności w Niemczech.

Ruch ten oznacza zwiększające się z każdym rokiem niebezpieczeństwo odwetu, spowodowanego koniecznością ekspansji narodowej, nie mającej swego ujścia w kolonjach itd.

Już za kilka lat będą mogli Niemcy wystawić do boju co najmniej dziesięć milionów żołnierza chociaż tego nie będzie potrzeba, jeśli walka toczyć się będzie w powietrzu.

Jakkolwiek kontrola zbrojeń w Niemczech nie będzie zdolna wówczas podpatrzeć jakich środków czy trucizn używać będą w przyszłej wojnie, byle ujarzmić inne narody dla zaspokolenia swej naturalnej ekspansji.

ZYGZAKI

Rzeczpospolita będzie wiecznie żydowska.

Nie może wlega najmniejszej wątpliwości; że rytualny ubój bydła jest anachronizmem. Średnio-wieczna i starych barbarzyńskich zwyczajów u żydów.

To też więcej postępowe w ścisłym słowa tego znaczeniu państwa np. Szwajcaria — już dawno zniosły ustawowo tego rodzaju dręczenie zwierząt.

Dla nas rytualny ubój bydła ma specjalnie złe strony.

1) Podwyższa bardzo cenę mięsa, bo bydło w rzeźni łódzkiej niemal całe jest bite przez rytualnych rzeźników, którzy za swoje wątpliwej wartości usługi, każą sobie grubo płacić na rzecz kahału.

2) Wszyscy chrześcijanie, skutkiem tego, kupując mięso — płacą pośredni podatek na... utrzymanie kahału.

3) Rzeźnicy—Polacy — z trudem tylko wytrzymują konkurencję z rzeźnikami—żydami, ponieważ ci ostatni, biorąc więcej za mięso koszerne, — mogą więcej płacić za żywą wagę. —

To też ustawowy zakaz rytualnego uboju bydła w rzeźniach niemieckich jest palącą koniecznością, gdyż pominiawszy już to moralne poniżenie, że Polacy płacą na utrzymanie kahału na siebie w postaci kahału, stwarza się jeszcze zupełnie niepotrzebną groźną konkurencję dla polskiego rzemieślnika.

To też zupełną rację miał rodnny Puto, który dn. 27.V—25 r. poruszył na posiedzeniu Rady tę palącą kwestję i z okazji dyskusji nad budżetem Wydziału Zdrowotności postawił wniosek następującej treści:

„Wzywa się magistrat do podjęcia akcji, zmierzającej do usunięcia rytualnego uboju bydła”.

Oczywiście przeciwko temu wnioskowi rzucił się jak starozakonny „Jeff” z nad Jordanu — kierownik magistrackiego Wydziału Zdrowotności p. Joel, który z całą „elokwencją i samozaparciem” do wodzili, że Polacy ten podatek na kahał płacić muszą, przyczem, między innymi rzekł:

„dokąd tylko będzie istniała Rzeczpospolita, — dotąd będzie istniał rytualny ubój bydła.”

Bezczelno — ale zdaje się trafnie powiedziane mając rozłączy charakter Polski. —

Kiedy nasza Polska rządzi tacy i nowie jak p. Joel — a naród w świętej naiwności wybiera sobie tego rodzaju „postępowych” przedstawicieli, to trudno niech płaci... (Syl)

KRONIKA

— Kalendarzyk.

Piątek, dnia 29 maja Teodozji.

Czytelnia Tow. Przyjaciół Francji.

Piotrkowska 195 (lewa ok.) otwarta od 6—8 w

— Widowiska.

Teatr Miejski „Dybuk”

LETNI „Ciemna plama”

„ Popularny w ogródku „Scala”.

„ Polacy w Ameryce”.

Kino Czerw. „Ofiara szaleństwa”

„ Czary „Wszystko na jedną kartę”

„ Casino „Biała siostra”

„ Odeon „Maciste niezwykły”

„ Reduta „Natan mędrzec”

„ Grand-Kino „Wyspa miłości”

„ Spółdzielni Prac. Państwowych

„ On, ona i Hamlet”

„ Dom Ludowy „Ośma żona Sinobrodzkiego

„ Resursa „Wieczne miasto”

„ Corso „Sherlock Holmes i Nat Pinkerton w Ameryce”

„ Miejski Kinematograf Oświatowy

„ Czarny tulipan”

Wiadomości bieżące

— Wycieczka do Krakowa.

Stowarzyszenie Żeńskie Młodzieży Polskiej z par. św. Anny urządza wycieczkę do Krakowa i Wieliczki od 29-V—2-VI. Przelazd tam i z powrotem dla druhen opłaćca wspólna kasa. O godz. 6 i pół odprawi się w kościele

Magistrat przystąpił do walki z żebractwem.

W myśl uchwały delegacji Wydziału Opieki Społecznej w dniu 25 kwietnia r. b. w sprawie walki z żebractwem w Łodzi. Wydział Opieki Społecznej w dniu 20 maja r. b. zwrócił się do Komendy Policji Państwowej z następującym pismem:

„Ponieważ Ustawa o opiece społecznej z dn. 16 sierpnia 1923 roku nakłada na samorządy obowiązek prowadzenia walki z żebractwem i włóczęgostwem — Magistrat zwrócił się do Województwa Wydziału Pracy i Opieki Społecznej o wydanie u władz centralnych przepisów, umożliwiających internowanie żebraków i włóczęgów w domach przymusowej pracy.

Do czasu wydania tych przepisów i uruchomienia w Łodzi domu pracy postanowiono zwalczać żebractwo dzieci, starców i kalek przez umieszczanie ich w odpowiednich schroniskach lub wydawanie zapomóg, wyszczególnionych na niezbędne środki utrzymania.

Zakwalifikowani do otrzymywania zapomóg po uprzednio dokonanej kontroli podpisują zobowiązania treści następującej:

„Wobec przyznania mi przez Wydział Opieki Społecznej pomocy w formie zapomóg gotówkowej w sumie takiej to od dnia takiego zobowiązuje się nie uprawiać żebractwa. W razie stwierdzenia że w dalszym ciągu uprawiam żebractwo, utracę prawo do wszelkiej pomocy ze strony władz miejskich, poniosę odpowiedzialność karną; w szczególności godzę się na umieszczenie mnie w odpowiednim domu zarobkowym lub schronisku”.

św. Anny msza św. na intencje wycieczki. O godz. 5 popoł. zbiórka w sali par. Po wspólnych zdjęciach i krótkim nabożeństwie w kościele wymarsz o godz. 5, 45 z towarzyszeniem orkiestry Rob. Chrześc. na dworzec Łódź—Kaliska.

— Wycieczka uczestników Polskiej Y. M. C. A. do Warszawy.

Na Zielone Świątki organizuje Klub Wycieczkowy Polskiej YMCA. wycieczkę do Warszawy. Wylazd z Łodzi w sobotę wieczór, powrót w poniedziałek wieczór. W programie zwiedzenie pamiątek Warszawy, wycieczka do Wilanowa i wspólne zebranie z członkami YMCA. Warszawskiej. Koszta wycieczki 15—20 zł. Nocleg bezpłatny w Polskiej YMCA. w Warszawie. Ostatni dzień zapisów w piątek 29-go maja do 10 wieczór wyłącznie dla uczestników.

— Kurs instruktorów modelarstwa lotniczego.

Zarząd Główny Ligi Obrony Powietrznej Państwa, organizuje w ciągu lata kurs instruktorów modelarstwa lotniczego. Kurs rozpocznie się w Warszawie dnia 6 lipca i potrwa 2 do 4 tygodni.

Program kursu obejmuje teorię i praktykę modelarstwa lotniczego przyczem na kursie uczestniczyć może najwyżej 50 osób które otrzymała bezpłatne mieszkanie i utrzymanie przez czas trwania kursu.

Uczestnikami kursu mogą być nauczyciele szkół średnich ogólnokształcących seminariów nauczycielskich oraz szkół powszechnych i rzemieślniczo-przemysłowych. Wyboru kandydatów z pośród zgłoszonych kandydatów dokona Ministerstwo W. R. i O. P.

— Loteria fantowa na rzecz Domu Sierot po poległych żołnierzach.

Komitet Domu Sierot po poległych żołnierzach urządza wielką loterię fantową, wobec czego wydad odezwe, która w streszczeniu poniżej podaliśmy.

Obywatelo Rodacy! gdy nawala bolszewicka wymierzyla straszny cios w serca drogiej Ojczyzny by rzucić nas w jarzmo niewoli pierwsi porzuciliście żony i dzieci by bronić granic i wolności.

Nie żądamy jałmużny lecz apelujemy do najsłabszych synów Ojczyzny, by kupowali losy na pierwszą loterię fantową urządzoną na rzecz Domu Sierot po poległych żołnierzach.

Podając powyższe do wiadomości i pragnąc z akcji tej osiągnąć jak najlepsze rezultaty, prosimy o łaskawe wydanie zarządzeń podwładnym organom policyjnym: 1) zabronić żebractwa ulicznego; 2) kierowania wst. włóczęgów do Wydziału Opieki Społecznej w celu zarejestrowania i ewentualnego wydawania zapomóg oraz 3) podjęcia do odpowiedzialności karnej otrzymujących zapomogi, a mimo to, żebrzących nadal (kodeks karny, obowiązujący na ziemiach b. zaboru rosyjskiego art. art. 275, 276, 419, 420 punkt 2 i 502 punkt 2)“.

Jak wielka plaga i demoralizacja dla społeczeństwa jest żebractwo, wie o tem każdy kulturalny człowiek. Wydział Opieki Społecznej Magistratu m. Łodzi wypowiedział żebractwu walkę i pierwsze kroki na drodze do wykorzenia tego zła już podjął. Teraz zaś społeczeństwo samo powinno pomóc tym zamierzeniom, a to przez nieudzielenie żebrakom ulicznymi datkami pieniężnymi, lecz skierowywanie żebrzących do Wydziału Opieki Społecznej (Moniuszki 10), gdzie po zarejestrowaniu otrzymywać będą zapomogi pieniężne w sumie do 1 zł. 50 gr. dziennie.

O ile zaś ktoś spotka żebraka poraz drugi należy go oddać w ręce najbliższego posterunkowego.

Tylko wspólny wysiłek całego społeczeństwa może sprawić, że zagranica w krótkim czasie nie będzie nazywać Polski krajem żebraków.

Należy mieć nadzieję, że Łódź w tej do nosłej sprawie społecznej będzie przodować, jak w wielu innych sprawach.

Po rozprzedaniu losów odbędzie się wielka zabawa w Julianowie gdzie rozlosowane będą fanty. Na zabawie przegrywać będą 4 orkiestry. Główne wygrane stanowią samochód, motocykl, rower, konie, brzoźki oraz 4.000 różnych fantów.

— L. K. E. w walce z Wyższą Uczelnią.

Słuchacze Wyższej Szkoły Nauk Społecznych i Ekonomicznych w Łodzi otrzymali odpowiednie ulgi wojskowe na równi z innymi wyższymi zakładami naukowymi. Ośmioro słuchaczy wspomnianej Uczelni Łódzkiej zwrócił się do Senatu tejeż z żądaniem uzyskania od Kolei Elektrycznej Łódzkiej ulg tramwajowych dla słuchaczy.

Jak słyszymy, Zarząd Kolei Elektrycznej wzbrania się z powodów nieznanych po mimo usilnej interwencji Senatu Uczelni i Władz Samorządowych, udzielić ulg żądanych. Nadmienione wypada, że Koleje Elektryczne Dojazdowe uznając doniosłość i charakter tego rodzaju pomocy, samorzutnie ulgi przelazdowe dla słuchaczy przyznały.

Podobne ulgi zresztą są ogólnie stosowane jak na przykład dla słuchaczy uniwersyteckich, Wyższej Szkoły Nauk Politycznych i t. d.

Nie można przypuścić, aby ten wzgląd, że praca słuchaczy odbywa się na wykładach Uczelni Łódzkiej wyłącznie w porze wieczorowej, pozbawić mógł słuchaczy łódzkiej charakteru i przywilejów ogólnych dla studujących w Wyższych Zakładach Naukowych w Państwie. (pap)

Kupon teatralny „Rozwoju”

z dnia 29-go maja 1925 r.

Okazie, el niniejszego kuponu uprawniony jest do nabycia biletu ulgowego w cenie:

Zł. 2 gr. 50 za miejsce od 1 do 12-go rzędu
 „ 2 „ „ „ 13 „ 23-go „
 „ 1 „ „ „ „ wstępie (stojące)

W Teatrze letnim w parku „Staszycy”

na dzisiejsze przedst. „Ciemna plama”

lekka komedia w 3 akt. G. Kadelburga.

Koncert orkiestry.

Powrót tramwajami zapewniony.
 Kasa czynna od 11—2 i od 5 i pół pp.

PRZEMYSŁ, HANDEL I FINANSE.

Wobec nowych zbiorów.

(—) Zbiory światowe pszenicy wnoszą przeciętnie w dobrych latach przedwojennych bez Rosji około 160 milj. cw. czyli 35 milj. tonn. W roku 1924 spadły natomiast do 135 milj. cw. t. j. 29 milj. tonn. Według obliczeń ministerstwa Rolnictwa w Waszyngtonie tegoroczne żniwa zapowiadała zbiory dorównujące normalnym przedwojennym bez uwzględnienia Rosji. Ze wszystkich państw na północnej półkuli nadchodzą wiadomości o wyjątkowo pomyślnych perspektywach. Wprawdzie stan ozimej pszenicy w St. Zjedn. nie jest wspaniały natomiast zasiewy pszenicy jarej w Kanadzie rozwijały się bardzo bujnie. Z Rumunii, Jugosławii i Węgier sygnalizują bardzo dobry rozwój zasiewów.

Zapasy z roku ubiegłego są wprawdzie bardzo niskie i wyniosą zaledwie połowę tych zapasów jakie z r. 1923 przeszły do kampanii r. 1924.

Szczupłość zapasów pszenicy równoważy pomyślny rozwój zasiewów żyta zarówno w St. Zjednoczonych jak w Niemczech i w Polsce. Wobec tego jest naturalny spadek cen zarówno pszenicy na decydującym rynku w Chicago jak też spadek żyta na miarodajnym dla żyta na rynku berlińskim.

W pierwszych dniach maja notowano w Chicago pszenicę za bushel z dostawą na maj 199 centów a z dostawą na wrzesień 156 centów, — 23 maja zaś już tylko 169 centów, — na maj 156, na lipiec i 149 na wrzesień. Żyto w pierwszych dniach maja w Berlinie z dostawą na maj 280 mk. za centnar z dostawą na lipiec 272 mk., zaś 23-go maja notowano żyto na termin majowy 272 a na termin lipcowy 221 mk.

Fluktuacja ceny żyta na giełdzie warszawskiej posuwa się pod wpływem konkurencji maki importowanej i ogólnych nastrojów po tej samej linii, aczkolwiek powolnie. Żyto kongresowe notowano dnia 5 maja 32.50 a dnia 25 maja już tylko 29.50 zł.

WIDOKI PRZYSZŁEGO URODZAJU.

(—) Stan pól zasianych oziminy na jesień roku ub. (1924 r.) badany w poszczególnych etapach swego rozwoju przez Gł. Urząd Statystyczny, pozwala do chwili obecnej stwierdzić nierzadko pomyślny przebieg procesu wegetacyjnego na całym obszarze państwa. Za wypadkowa tego stanu rzeczy — zwiastuje dla zbóż głównych t.j. żyta i pszenicy można przyjąć stopień kwalifikacyjny wyżej niż średni.

Obszary poszczególnych zasiewów podano w okrągłych liczbach dadzą się uszeregować w następującym porządku:

Zytem zasiano około 4.943 tys. hekt.
Pszenica „ „ 1.032 „ „
Koniczyna „ „ 769 „ „
Rzepakiem „ „ 27 „ „
Jęczmieniem „ „ 25 „ „

co w porównaniu z rokiem 1923 świadczy o nieznacznym wzroście uprawy żyta — (0.4 proc.) — i zmniejszeniu się zasiewów pszenicy — (0.6 proc.)

Naogół powierzchnia pól zajętych pod uprawę oziminy — nie ulega większym zmianom, natomiast poszczególne działy kraju — jak np. województwa wschodnie — wykazują wzmogoną ilość zasiewów i większe obszary ziemi wciągniętej do kultury rolnej — w porównaniu z rokiemeszłym. Gdzieniedzie natomiast — jak w południowych powiatach Wschodniej Małopolski dale się zauważać redukcja dotychczasowej powierzchni zasiewów ozimych, sięgająca miejscami 20 proc. tej powierzchni. Zjawisko to należy jako konsekwencję zeszłorocznego nieurodzaju, spowodowanego bądź klęskami natury żywiołowej, bądź też działaniem szkodników, które ubiegłej jesieni gromadnie nawiedzili te działy kraju

ULGI KOLEJOWE DLA EKSPORTU.

(—) Ulgi taryfowe wprowadzone obecnie na kolei dla poszczególnych produktów przemysłowych są następujące: węgiel kamienny (w stosunku do taryfy wewnętrznej) niższa wnoszą przy odległości 200 km. 24 proc., przy odległości 600 km. 26 proc., przy odległości 600 km. via Gdańsk 50 proc.), węgiel drzewny (200 km. — 22 proc., 600 km. —

Organizacja kredytu budowlanego.

(—) W myśl ustawy o rozbudowie miast udzielane będą krótkoterminowe kredyty budowlane spółdzielniom mieszkaniowym i innym osobom fizycznym i prawnym przez Bank Gospodarstwa Krajowego, jego oddziały oraz instytucje finansowe przez Bank za zezwoleniem ministerstwa skarbu do tego upoważnione. Kredyty te udzielane będą na podkład weksli zabezpieczonych wpisem kaucyjnym na hipotece odnośnych nieruchomości. Wysokość tych kredytów wyniesie:

do 80 procent kosztorysu budowli wraz z placem na budowie mieszkalne o ile służyć mają na mieszkania dla członków spółdzielni, oraz na domy mieszkalne, wznoszone przez gminy miejskie, związki komunalne i organizacje akademickie;

albo do 75 procent kosztorysu budowli wraz z placem — na budowie mieszkalne, wznoszone przez inne osoby fizyczne i prawne oraz spółdzielnie budowlane.

Pierwsza częściowa wypłata przyznanego kredytu będzie uskuteczniiona dopiero po przeprowadzeniu przez budującego robót budowlanych na sumę, wynosząca nie mniej

18 proc.) drzewo obrobione (21 proc. i 17 proc.), benzyna (50 proc. i 5 proc.), nafta (56 proc. i 59 proc.), olej gazowy (53 proc. i 64 proc.), żelazo handlowe (przy odległości 600 km. — 29 proc.), wyroby żelazne i maszynowe (24 proc. i 44 proc.), tabor kolejowy i tramwajowy (36 proc. i 40 proc.), wyroby ze szkła i porcelany (34 proc. i 28 proc.), wyroby z fajansu i majoliki (24 proc. i 32 proc.), sól kuchenna (41 proc. i 49 proc.), cement (22 proc. i 18 proc.); zapalki (42 i 44 proc.), tektura surowa (24 proc. i 29 proc.) jarzyny, warzywa i nasiona buraczane (24 proc. i 29 proc.), superfosfat (17 proc. i 15 proc.), mąka kostna (22 proc. i 18 proc.), karbid, żelazocianek sodu i potasu (24 proc. i 32 proc.), gliceryna (24 proc. i 17 proc.), błękit pruski i paryski oraz ultra marina (34 proc. i 28 proc.), klej i żelatyna (14 proc. i 14 proc.), cynk i ołów (24 proc. i 17 proc.), melasa (18 proc.), cukier i spirytus (14 proc. i 14 proc.), soda amoniakalna i kaustyczna oraz biel cynkowa (24 proc. i 32 proc.).

NASYCENIE RYNKU PIENIĘŻNEGO BILONEM.

(—) Wobec ukończenia zamówionych ilości monet niklowych wartości 10, 20 i 50 groszy, dowóz ich z mennic zagranicznych ustał, a cała ilość wybitego bilonu puszczona już została w obieg.

Zwiększenie obiegu monet niklowych nie jest przewidywane ze względu na dostateczne nasycenie rynku pieniężnego dobrą monetą.

Przybędzie jedynie jeszcze pewna ilość monet 2 i 5-groszowych, bitych z brązu monetarnego przez mennicę w Warszawie.

Z zagranicy będą jeszcze nadchodziły tylko transporty monet srebrnych 1 i 2 złotych, a następnie monet srebrnych 5-złotowych, które zamówione zostaną niebawem po zatwierdzeniu przez ciarła prawodawcze podwyższenia próby monet srebrnych do 750 proc.

JAKIE PODATKI NALEŻY PŁACIĆ W CZERWCU.

(—) W czerwcu przypadają do zapłaty następujące ważniejsze podatki bezpośrednie w terminach następujących:

Podatek majątkowy — 3-cia rata w ciągu całego miesiąca do 30-go czerwca, bez kar za zwłokę;

Podatek przemysłowy od obrotu — miesięczne wpłaty z poprzedniego miesiąca — do 15-go czerwca;

Podatek dochodowy od uposażeń służbowych, emerytur itp. — w ciągu 7-miu dni po dokonaniu potrącenia.

Inne podatki, na które płatnicy otrzymali nakazy płatnicze z terminem płatności w m. czerwcu rb.

LONDYN SKUPUJE ZŁOTO ROSYJSKIE

(—) Dzienniki londyńskie donoszą, że w środę 20 bm. największym wypadkiem dnia w City było kupno przez Bank Angielski złota sztabowego na sumę 900.000 f. szt. Bank ten, jak wiadomo, gromadzi zapasy złota

niez 10 procent kosztorysu, lub po zwieźczeniu na plac budowy zakupionych do 10 procent kosztorysu materiałów przy zabezpieczeniu ich w drodze zastawu. — Dalsze wypłaty dokonywane będą w miarę postępu robót oraz wykazywania się przez budującego wkładami w budowę z funduszy własnych. Sposób kontroli zużycia kredytów ustali Bank Gospodarstwa Krajowego w porozumieniu z miarodajnym komitetem rozbudowy.

Kredyty oprocentowane będą w wysokości 6 procent rocznie.

Po ukończeniu budowy nastąpi oszacowanie nieruchomości, poczem właściciel otrzyma na spłatę kredytu krótkoterminowego hipotecznie zabezpieczone pożyczki: w listach zastawnych Banku gospodarstwa Krajowego do wysokości 50 procent szacunku i w obligacjach do wysokości pozostałej części kredytu krótkoterminowego. — Listy zastawne będą oprocentowane na 8 procent, obligacje zaś na 12 procent rocznie. — Listy zastawne posiadać będą okres do umorzenia do 1 stycznia 1950 roku, obligacje 15-letni okres umorzenia.

ta w celu umożliwienia swobodnej wymiany angielskich pieniędzy papierowych na kruszec.

W poprzednim tygodniu ten sam Bank nabył złota na sumę 1.600.000 f. szt. Charakterystyczne jest, że „Manchester Guardian” pisząc o tych zakupach, wyraża się, iż źródła ich są pokryte ścisłą tajemnicą. „The Times” zaś „domyśla” się, że źródłem zakupów jest Rosja.

Potwierdzenie tych domysłów znajdujemy w mowie komisarza finansów Sokolnikowa, który na kongresie Sowietów w Moskwie oświadczył, iż zmuszony był wycofać z Banku Angielskiego zdeponowane tam 150 milionów rubli i część tego zapasu sprządzić do Banku Państwa w Rosji oraz do innych banków europejskich. Innymi słowy, większą część rząd sowiecki sprzedał Anglii.

BEATYFIKACJA 35 ZAKONNICZKA MORDOWANYCH PODCZAS REWOLUCJI FRANCUSKIEJ.

§) W tych dniach odbyła się w katedrze św. Piotra, w Rzymie, beatyfikacja 32 zakonnic z Orango, ofiar teroru podczas wielkiej rewolucji francuskiej.

W lipcu 1794 r. zakonnice te były skazane na śmierć przez trybunał rewolucyjny i stracone na placu publicznym za to, że nie chciały wyrzec się swej wiary i złożyc przepisanej przysięgi rządowi rewolucyjnemu.

Gdy głowy ich spadły pod gilotyń, pochowano zwłoki męczennic w grobie wspólnym, wykopanym w odległości 4 kilometrów od miasta.

Po mianowaniu Napoleona pierwszym konsulem i ustaniu prześladowań religijnych przyjaciele i krewni straconych zbierali się często na ich mogiły dla wspólnych modłów. Później wzniesiono na tej mogile skromną kapliczkę, w której umieszczono tablice z imionami męczennic.

RUCH PRZECIWALKOHOŁOWY ZAGRANICĄ.

§) W Szwecji na 2407 gmin wiejskich tylko 300 ma u siebie karczmy i detaliczną sprzedaż wódki i wina.

W Szwajcarii organizacje abstynenckie liczą obecnie 59.000 dorosłych i 66.000 dzieci młodzieży abstynenckiej. W powyższych cyfrach nie są objęte zrzeszenia abstynenckie nauczycieli, lekarzy, kolejarzy i innych zawodów oraz Armia Zbawienia.

W Polsce cyfra zorganizowanych abstynentów nie dosięga jeszcze 3.000 na 27 milionów mieszkańców. Coprawda harcerstwo polskie liczy 60.000 członków zobowiązanych do abstynencji. Nie wiadomo jednak czy wszędzie harcerze są abstynentami z przekonania i czy wytrwała w abstynencji w latach późniejszych i wezma żywszy udział w tym doniosłym dla społeczeństwa ruchu. (Kielecki Przegląd Diecezjalny).

WIADOMOŚCI Z CAŁEGO ŚWIATA.

Proces „przyszłego” cara.

Przebywający w Berlinie były redaktor dziennika „Złota Zvezda” Sniesarew, wystąpił do sądu okręgowego przeciwko aspirantowi do korony rosyjskiej wielkiemu księciu Cyrylowi o niezaplacenie znacznego rachunku za usługi dziennikarskie. Sniesarew przedstawił dowody swego udziału w akcji, mającej na celu agitację w Europie w celu przyzwyczajenia opinii do myśli, iż Cyryl jest jedynym szlacheckim domem Romanowów, który na stanowisku kandydata jest zdolny zaskarbić sobie współczucie monarchistów rosyjskich i pozyskać sympatię wybitnych cudzoziemców. Redaktor pomiędzy innymi gorliwie kolportował pogłoskę, jakoby wielka księżna Wiktorja Teodorowna, bawiąc niedawno w Nowym Jorku, miała rzekomo otrzymać tytułem holdu monarchistów, za pośrednictwem pewnej milionerki amerykańskiej sumę 40 tys. dolarów. Redaktor zapewnia, iż jego działalności należy zawdzięczać zdobycie tej sumy. Książę ze swojej strony oświadczył swemu doradcy prawnemu, iż fundusz ten oddawna został wyczerpany i prosił sąd o zbada nie jego stanu kasowego uniemożliwiającego działanie się z kasjerami i protektorami tem, czego fakty cznie niema. Książę Cyryl przebywa stale w Koburgu i żadnych wsparć monarchistycznych nie otrzymuje.

Z robotnika fabrycznego profesorem uniwersytetu.

§) Prof. Józef Wright, który przed nie dawnym czasem oblał katedrę filozofii porów nawczel na uniwersytecie w Oxfordzie, przechodził niezwykle koleje życia. Pochodząc z biednej rodziny, był on już w najwcześniejszej młodości zmuszony do zarabiania na własne utrzymanie. Za spełnianie podrzędnych prac w fabryce, otrzymywał on wówczas coś ponad jednego szylinga tygodniowo i czuł się szczęśliwym, gdy z biegiem czasu zarobek jego urosł do trzech szylingów tygodniowo.

Z żelanym wysiłkiem woli z nadzwyczajną pilnością pogłębiał on jednocześnie ten szczupły zasób wiadomości, dostarczanych mu przez szkołę niedzielna. Mimo, że o siódmej godzinie rano stać już musiał przy swoim warsztacie w fabryce, czytał on i uczył się codziennie do drugiej godziny rano.

Małac lat dwadzieścia władał on już językami: łacińskim, francuskim i niemieckim. Następnie wyuczył on się jeszcze siedmiu innych języków i zaczął wówczas pisać rozprawy naukowe na temat językoznawstwa. Rozprawy te wywołały powszechne zainteresowanie i otworzyły mu brame uniwersytetu. W końcu Wright został mianowany profesorem filologii porównawczej na uniwersytecie oxfordzkim. Przekroczywszy 70 rok pracowitego życia, podał się on do dymisji i wybudował sobie domek na wsi, żyjąc tam spokojnie, korzystając z dobrze zasłużonego wynagrodzenia.

Podróż poślubna jako pościg za złoczyńcą.

§) Publiczność amsterdamska przeżywała w zeszły poniedziałek niemałe wzruszenie. Przez ulice miasta pedził z szaloną szybkością automobil, a na stopniach stał policjant i wołał z całej siły o pomoc.

Automobil gubił się w ulicach miasta, przejechał kilku przechodniów, parę psów, a w pogoni za nim pedził inny samochód, w którym siedziała młoda para i agent policyjny.

Przyczyna tej niezwyklej nogoni była następująca okoliczność:

Z wiezienia śledczego prowadzono do sędziego pewnego niebezpiecznego rzeźmieszka.

Nagle nadjechał automobil i złoczyńca wskoczył do niego. W ślad za biegiem puścił się eskortujący go policjant, stanął na stopniu wozu i lechał tak wzraz ze złoczyńcą. Samochód wziął najwyższy rozpęd i mknął za miasto. Przechodzący ulicą agent zauważył te ucieczki i zatrzymał pierwszy spotkany samochód. Znałdowała się w nim młoda para w podróży poślubnej.

Nie pomogły perswazje, musieli się zgodzić na rozkaz agenta, który kazał szoferowi puścić się w pogoń za uciekającymi.

„Szeł tronu niebieskiego”.

OSZUST W ROLI PROROKA.

Pojawiły się w Warszawie 2 broszurki niejakiego Kazimierza Olendzkiego, który podaje się za papieża słowiańskiego oraz „szeła niebieskiego”.

Obie broszurki są stekiem blagi, nonsensów, przepowiedni, tajemniczych widzeń itp.

Autor pisze naprzykład: „Jezus Chrystus po śmierci zstąpił na inną planetę, w królestwie niebieskiem, na zmianę zaś na jego miejsce przyszedł drugi człowiek. Widziałem drugiego anioła zstępującego z nieba. Tym aniołem ja jestem sam, nazywam się Kazimierz Olendzki”.

Dziw, iż znalazła się drukarnia, która to wydrukowała. Autor odkrywa swoje właściwe cele na końcu książeczki pod tytułem: „Odezwa szeła tronu niebieskiego”. Wzywa on po angielsku milionerów, aby dali mu 25.000 dolarów na kulturę (!) wten czas opisz, jak i gdzie widział Boga i o czym z nim

rozmawiał.

Zdaje się, że na to wezwanie milionerzy postaną głusi i „anioł Olendzki” nie będzie miał za co wydać swojej nowej księgi o rozmowie z Bogiem.

Oszust ten grasował już we wschodnich stanach Ameryki, podając się za nowego świętego, Jana z Apokalipsy. Pod wpływem jego „proroctw” wiele osób dostało manji religijnej. Naprzykład niejaką Anna Woźniakowa z 12-letnim synem Jankiem mieszkała w jednym pokoiku w nawpół rozwalonym budynku przy ulicy Catherine w Jamaica i żywiła się suchym chlebem wraz z dzieckiem, chowając w jaknajwiększej nędzy.

Gdy ją zabrano do szpitala pod obserwację lekarską, znaleziono przy niej parę tysięcy dolarów, które zbierała na dzień sądu ostatecznego, przepowiedanego przez owego proroka.

Djabeł w beczce spirytusu.

JAK PROBOSZCZ Z ST. KERNAGUEL CAŁĄ WIEŚ RYBACKĄ ODUCZYŁ PIJANSTWA.

Rybacka wieś Saint-Kernaguel słynęła z pijaństwa, jak niemal wszystkie wsie bretońskie.

Niedawno jednak zdarzył się tam dziwny wypadek, wskutek którego cała wieś wyrzekła się wódki.

Pewnego dnia stary rybak Jobic na wybrzeżu zauważył potężną beczkę, która wyłowił i wynioskował z woni, że zawiera ona wódkę.

Z nastaniem zmroku rozpoczęła się piatyka, a nazałutrz ani jeden mieszkaniec Saint-Kernaguel nie trzymał się na nogach. Wódka, zawarta w beczce, miała nieco osobliwy smak, ale zato była dziwnej mocy. Drugiego dnia mer wioski i proboszcz złożyli naradę, w jaki sposób przeskodzić, żeby cała wieś nie zapijała się na śmierć.

— Nie można zrobić nic innego jak pójść do Jobica i wylać wódkę na ziemię — zawyrokował proboszcz, człowiek energiczny był oficer.

W kilka chwil później proboszcz znalazł się koło beczki, zapowiadając, że wszystką wódkę wyleje na ziemię. Wśród pijaków podniósł się groźny pomruk.

Proboszcz porwawszy siekiere jednym zamachem wyważył dno beczki, zanurzył ramię w środku i wyciągnął stamtąd wielką, kudłatą postać.

Na ten widok wśród pijaków powstała panika nie do opisania. Rzucili się w popłochu do ucieczki. Po wsi rozbiegła się wiadomość, że proboszcz wyciągnął diabła z wódki i że cała wieś przypłaci pijaństwo ciężką chorobą.

Historia była o wiele prostsza. Proboszcz przyzwał męra i pokazał mu napis na białym płótnie przybitym do wyważonego dna beczki, wyjaśniający wszystko:

Jeden z wyższych urzędników kolonialnych w Kongo przesyłał zabitego młodziego goryla do mezeum historii naturalnej w paryskim Ogrodzie Botanicznym. Kazał go włożyć do wielkiej beczki ze spirytusem i tak wysłał do Francji.

W tydzień później okazało się, że statek wiozący goryla, rozbił się w drodze do Brestu. Beczka z gorylem zanieciona została falami do brzegów Saint-Kernaguel, gdzie małpud mimowoli odegrał rolę diabła i oduczył rybaków pijaństwa, co prawda niewiedomo na jak długo.

Najmniejsza gwiazda.

n) Olbrzymi wszechświat, do którego niemal najmniejszych członków zalicza się nasza ziemia, posiada w swoim składzie oprócz istnych olbrzymów, wobec jakich nasze słońce jest mizernym pyłkiem — także ciała niestychanie drobne, tak że w porównaniu z nimi nasza ziemia występuje jako gigant.

Astronom amer. James Keeler w obserwatorium Mount Wilson odkrył najmniejsze ciało niebieskie jakie wogóle zna astronomja. Jest to maleńki

planetoid, mający zaledwie pół kilometra średnicy. Świat ten spadłszy na ziemię utworzyłby poprostu niewielką górkę, nie więcej. Powierzchnia tego ciała wynosi 800 tys. metrów kwadratowych, a więc tyle co na ziemi zajmuje przeciętna wieś. Gdyby byli ludzie na tym światku, to drogę od bieguna do bieguna mogliby odbyć pieszo w pół godziny.

Natura posiada, jak widać z tego przykładu, bujniejszą fantazję, niż najbardziej fantastyczne pomysły Wernego lub Weissa.

Minęli miasto i gonitwa rozpoczęła się po świetnej szosie, prowadzącej do Utrechtu.

Naraz policjant stojący na stopniach samochodu stracił równowagę pod wpływem uderzenia pięścią w oczy i z zakrwawioną twarzą runął na ziemię.

Scigający automobil zatrzymał się, usłowoiono w nim potłuczonego i ranego i po pędzono dalej. Lecz słabsza była maszyna ścigających, zostali więc daleko w tyle.

Zajechano do najbliższego urzędu pocztowego i zawiadomiono wszystkie posterunki o niezwyklej ucieczce rzeźmieszka.

Jakoż na gościńcu ustawiła żandarmeria przeszkode i samochód musiał się zatrzymać.

Zbrodniarz nie stawiał oporu i został uwięziony.

JAK MOŻNA SCHUDNĄĆ

n) Nigdy nie widziano tyle otyłych pań, jak obecnie i nigdy nie słyszano się o tylu kuracjach z tego powodu. Każda pani ma na to swój własny sposób i swoją własną metodę. Jedna umartwia się głodem i morzy się głodem, druga chodzi po pięć go-

dzin dziennie na spacer, trzecia przechodzi kurację surowej diety, lecz wszystko pomaga bardzo mało. Trzeba wypróbować swój organizm na oddziaływanie kuracji i stosować to, co nie zaszkodzi nerwom. Najlepszym środkiem do pozostania wysmukłym jest używać ruchu. Ponieważ do poruszeń przy robocie organizm się prędko przyzwyczai, przeto należy zajmować się sportem. Każda kobieta, która dzień nie godzinę gra w tenisa, chudnie.

Przez pobyt nad morzem podobno się tyje, lecz nie zawsze. Są znowu panie, które nad morzem schudły, a w górach utyły.

Najniebezpieczniejszym wiekiem do utycia jest czas od 30 do 40 lat. Wtenczas osadza się tłuszcz w talji, którego trudno się pozbyć. Z powodu snu poobiedniego człowiek tyje, kobietom jednak ta przerwa w pracy jest potrzebna. Muszą one tylko codziennie przez zim, nacierać się wodą i stosować do tryski by utrzymać ciało elastycznym.

Więcej niż trzy razy dziennie nie należy jeść, ale trzy razy można jeść dobrze. Amerykanki mają jeszcze inną metodę. W jeden dzień w tygodniu nie piją nic, ani wody, ani cokolwiek innego, nie jedzą, wiedzą również żadnych zap. To pomaga. Dużo pań stosuje ten środek i śmiało można go polecić wszystkim tym paniom, które pragną schudnąć.

Popieranie zdrowia publicznego

jest zdaniem społeczeństwa oraz rządu. Istotnie nie starają się prywatnie jak również urzędowe instytucje cel ten osiągnąć, lecz ostatecznie jest obowiązkiem każdej poszczególnej osoby dbać o zdrowie swoje i spożywać tylko to, co jest korzystnym. Jeżeli słyszymy o fałszowaniu środków spożywczych oburza się nasze sumienie. Niedawno jeszcze ogłoszono w prasie, że pewien handlarz swoją podrzędną farbowaną wodę sodową starał się sprzedawać pod opaską firmy L. W. Juraschek, przedstawiciel generalny Tow. Akc. „Sinalco“, Dettmold, za co stał ukarany sądownie. Przykład ten poucza każdego, że należy zawsze zwracać uwagę na właściwe etykiety wspomnianej firmy i każdy napój przedstawiający surogat uznanego i pożytecznego „Sinalco“, należy unikać, gdyż istnieje tylko jedno „Sinalco“, na które uważa każdy szanujący zdrowie swoje. Na zasadzie uzyskanego przez naukę i praktykę doświadczenia, że podstawą wzorowego niewyskokowego napoju są zawarte w trunku tym owoce, używa firma do wyrobu właściwego „Sinalco“, (znak ochronny) najprzedniejsze aromatyczne owoce, a także chemicznie czyste kwasy owocowe. Fabrykacja odbywa się pod kierownictwem urzędowo kwalifikowanego i sądowo zaprzysiężonego technika wyrobów spożywczych i pod kontrolą znanych laboratorji w słynnych Sinalco-piwnicach, czystość których i praktyczność urządzeń niejednokrotnie już wywołała podziw wybitnych znawców.

Jest błędnym nazywać każdą limoniadę Sinalkiem, gdyż istnieje tylko jedno „Sinalco“, wobec czego każda poszczególne jednostka winna zwracać uwagę na właściwą oryginalną butelkę „Sinalco“ z opaską firmy L. W. Juraschek, Łódź, przedstawicielka domu Sinalco Tow. Akc., Dettmold na Łódź i powiat. Prawo istnienia rzeczywiste dobrych niewyskokowych napojów obecnie nie potrzebuje być udowodnionym i przedewszystkiem znacznie obrotu, jakie za „Sinalco“ we wszystkich częściach świata ostatnio osiągnięto, zwalniają nas od tej konieczności. — 1548

—o—

Antykatołickie wystąpienia.

p) Na Litwie i Łotwie zaszły ostatnimi czasy wystąpienia przeciwko Stolicy Świętej, tem znamienitsze, że inicjatorami ich była Chrześcijańska Demokracja, która powstała przeciw na podstawie encykliki „Reserum Navarum“ papieża Leona XIII i na której czele stoją księża katolicy. Na Litwie, dodajmy, Demokracja Chrześcijańska stoi obecnie na czele rządu.

Pisaliśmy w swoim czasie o manifestacjach w Kownie, przeciwko nuncjuszowi papieskiemu mons. Zecchiniemu z powodu koncordatu Stolicy Apostolskiej z Polską. Mons. Zecchini nie brał żadnego udziału w układaniu tego koncordatu, manifestacje więc oczywiście skierowane były wprost przeciwko Ojcu Świętemu. Zaledwie wzburzenie wspomniane uspokoiło się nieco, gdy dochodzi nas wiadomość, że mons. Zecchini, który jest nuncjuszem wobec państw bałtyckich, opuścił Kowno i przeniósł się na stałe do Rygi.

„Dziennik Wileński“ pisze w Nr. 116

że wyjazd ten nie był dobrowolny. Nie spowodowały go jednak żadne odruchy uliczne, lecz jakoby bezpośredni nacisk rządu chrześcijańsko-demokratycznego. Jak wiadomo, poseł litewski przy Watykanie zachowywał się tak nieodpowiednio, że papieski sekretarz stanu zażądał odwołania jego przez rząd litewski.

Nie koniec jednak na tem. Nuncjusz Zecchini spotkał się w Rydze z przyjęciem wrogiem nie ze strony jednak protestanckiego rządu łotewskiego, lecz ze strony przywódcy katolickiego chrześcijańsko-demokratycznego stronnictwa katolickiego, ks. Fr. Trassuna.

Kapłan ten w dniu przyjazdu nuncjusza publicznie i demonstracyjnie oświadczył, że katolicy Łotwy takiego nuncjusza nie uznają i jeżeli protesty nie odniosą skutku w Stolicy Apostolskiej, to wypadnie użyć innych, radykalnych środków. Ks. Trassun dodał jeszcze ohydne i z gruntu kłamliwe oszczerstwo jakoby sekretarzowi mons. Zecchiniego, oczywiście również duchownemu, udowodniono na Litwie udział w sprawach

Rozkład jazdy.

Łódź - Fabryczna.

Odjazd

6,10 do Tomaszowa przez Galkówkę
7,25 do Warszawy, pociąg pociąg, bezp.
8,15 do Kozłówek
10,00 do Kozłówek w niedziele i święta
12,30 do Zabkowiec z Kozłówek pośp.
13,30 do Warszawy z Kozłówek pośp.
15,20 do Krakowa, z Kozłówek pośp.
17,00 do Kozłówek
19,55 do Warszawy (bezpośr.)
20,40 do Piotrkowa z Kozłówek (połączenie z pośp. do Krakowa)
22,55 do Krakowa
23,40 do Warszawy z Kozłówek (połączenie z pośp. do Krakowa i zycząnym do Zabkowiec i Katowic.

Przyjazd

7,30 z Krakowa (pociąg pociąg)
8,30 z Krakowa pociąg pociąg i z Piotrkowa zycząnym
9,55 z Tomaszowa
10,55 z Warszawy
12,45 z Kozłówek
15,45 z Warszawy i z Katowic
16,30 z Warszawy bezpośredni
17,05 z Kozłówek
21,05 z Krakowa pociąg pociąg
22,45 z Kozłówek w niedziele i święta
1,05 z Warszawy i Częstochowy

Łódź - Kaliska.

Tranzytowe

1,45 - 2,12 Warszawa - Leszno (osobowy)
2,42 - 2,57 Ostrów - Warszawa
5,42 Poznań - Warszawa
6,29 Zbąszyn - Warszawa (ekspres z Paryża)
12,38 - 12,55 Warszawa - Zbąszyn
13,48 - 14,02 Poznań - Warszawa
22,03 - 22,25 Warszawa - Poznań
0,12 Warszawa - Paryż.

Lokalne

Odjazd

7,45 Łódź - Zbąszyn
8,15 Tarnobrzeg
13,30 Łódź - Warszawa
19,15 Łódź - Łowicz
19,40 Łódź - Ostrów
20,00 Łódź - Kraków - Katowice (bezpośr.)

Przyjazd

6,45 Kraków - Katowice - Łódź (bezpośredni)
9,25 Ostrów - Łódź
9,40 Łowicz - Łódź
10,20 Warszawa - Łódź
12,00 Tarnobrzeg
18,50 Zbąszyn - Łódź
0,2 Warszawa - Paryż.

Uwaga:

Pociągi tranzytowe przechodzą tylko przez Łódź, przyczem pierwsza liczba oznacza czas przybycia, druga czas odejścia.
Pociągi lokalne mają Łódź za stację krańcową

—o—

SZCZEGÓŁY KATAKLIZMU W JAPONJI.

Według ostatnich wiadomości liczba ofiar ostatniego trzęsienia ziemi w Japonji wynosi 1,200 zabitych i 6,000 rannych. Szkody wyrządzone sięgają 100 milionów jenów. W wielu miejscowościach trzęsienie ziemi wywołało powodzie, w innych znów miejscach wybuchły pożary, które ogółem pochłonęły 3,000 domów. 20,000 osób jest bez dachu nad głową. Rząd japoński wysłał lekarstwa i skonsumowane środki żywności w wielkich samolotach na miejsce katastrofy. Z Osaki donoszą, że wszystkie tunele i dworce kolejowe są zniszczone. W pobliżu miasta Ashija zwałi się tunel, w chwili przejazdu pociągu, który został zasypany skalami, podczas gdy wszyscy pasażerowie ponieśli śmierć na miejscu.

—o—

Tylko do 15 czerwca 1925.

ROWER

1531-

za 2 złote

(wartości 200 zł.)

Spłacany ratami może każdy otrzymać tylko w firmie

„Debiropol“

Piotkowska 73, w podwórzu na lewo.

Na raty i za gotówkę!

Wszelką garderobę męską i damską jak również przyjmuje wszelkie obstal. z najlepszych mat.
Ekonomia Górny Rynek 5/6
Własc. Ch. Sz. Chrzanowicz. 1489

W Zgierzu

wynajme

pokój umeblowany

Oierty proszę składać w kiosku p. Lecha. 1542

Truskawki

wydzierżawi ma iatek Jagodnicę-Złotną, Zglaścić się w składzie win, Piotrkowska 101.

Dopow. żnego interesu

Chrześcijańskiego poszukuje się zdolnej, energicznej krawcowej, technowo i zdolnej w brzozy, krawiectwa damskiego i bielizny. Oferty z podaniem warunków i adresów skierować do adm. Rozwoju ul. S. A. F.

1 para koni

(klaczy) roboczych do sprzedania. Senato. ska № 22, telef. 487. 1546-

Do wynajęcia

piękny sklep i pokój z kuchnią nadający się na każdy interes. Jarmarki co srode duze i opusły, sklep w samym rynku. Właśc. na miejscu Będków pod Piotrkowem, st. Wolcorka, Ignatowicz. 1550

Letnia Cukiernia i Mleczarnia Tadeusza Szaniawskiego

została już otwarta w ogrodzie przy

Stow. Polsk. Kup. i Przem. ul. Piotrkowska 113.

Codz. koncert znanego kwintetu.

Wyda, e się obiady i kolacje.

Obsługa szybka i uprzejma.

Ceny konkurencyjne.

Wejście bezplatne.

152

KINO
Dom Ludowy
Przejazd 34

Dziś i dni następnych!

Ósma Żona Sinobrodego

w 8 akt. — Rzecznik dzieje się w Cannes i Paryżu.

Ceny miejsc: I miejsce 1 zł., II — 55 gr., III — 70 gr.

1484

Drukarnia Akcydensowa

„ROZWOJ“

Łódź, Al. Kościuszki 41.

Przyjmuje wszelkie roboty wchodzące
w zakres drukarstwa, jak to:
blankiety, rachunki, koperty i nakłady tygodników.

Ceny bardzo przystępne.

Dla prenumeratorów 15 proc. ustępstwa.

Na stałą pracę

potrzebni chłopcy do sprzedawania
gazet. Wiadomość w „Rozwoju“.

1530

Ogłoszenie.

I **Urząd Skarbowy w Łodzi** podaje do wiadomości, że data wymierzonej na dz. 29.V. licytacji została przesunięta na

(1529)

dz. 3-go czerwca r. b.

Nacz. Urzędu: (—) A. Jasiński.

Okazja dla fachowca!!

Oddzierzawię od zaraz

ogród-owocowo-warzywny

obsiany, przestrzeni ogólnej 8 morgów z 2-ma
ciepiarniami, inspektami, domem mieszkalnym
1-o pietrowym o 12 pokojach i 2-ch kuchniach,
domkiem dla ogrodnika z inwentarzem żywym
i martwym.

Miejscowość piękna przy szosie od m. Kalisza 2 i pół km., od st. Kalisz 1 km.

Wiadomość: Kalisz, ul. Wrocławska Nr. 28,
Telef. 45, u p. Słubickiego. 1527

Drobne ogłoszenia

Kupno i sprzedaż:

Najlepsze maszyny do szycia
sprzedaje na raty Rosen
Piotrkowska 88. 1553-4

Sprzedam dom, niepodlegający
ochronie lokatorów. 19 mieszka-
ni, w tem piekarnia i 2 skle-
py, 2 pokoje z kuchnią i jeden
sklep wolne Rzgowska 93. 1608-1

Samochód Ford sprzedam w
dobrym stanie. Starter, świa-
tła elektryczne. Groszanka 4,
Bałuty. 1588-1

Kupię tokarnię pociagową 1
do półtora metra w dobrym
stanie. Przedbórz, Wojew. Kie-
leckie, Leon Kaczkowski. 1600-2

Sprzedam dom 5-cio mieszka-
niowy z szopą i budką Iran-
towa, 2 mieszkania wolne. Ra-
dogószcz, Zabia 7. 1606-1

Gianino okazynie w bardzo do-
brym stanie tano zaraz do-
sprzedania. Gdańska 67-10. Od-
4-8. 1614-2

Z powodu choroby sprzedam
sklep spożywczy. Wiado-
mość: księgarnia Tow. W. O.
„Przyszłość”, Skorupki 1. 1710-2

Różne:

Potrzebny krawiec specjalnie
do prasowania garniturów
na dobrych warunkach. Dowie-
dzić się: Konstantynowska 56,
w pralni. 1601-1

Dyrekcja 8-ji. Gimnazjum Realnego Żeńskiego

Eugenii Krygierowej

w Łodzi, ul. Piotrkowska 157.

podaje do wiadomości, iż w roku bieżącym pierwsze czte-
ry klasy gimnazjum zostają przekształcone na gimnazjum
humanistyczne.

Przekształcenie wyższych klas odbywa się stopniowo.
do czasu zaś zupełnego przekształcenia w wyższych kla-
sach pozostaje typ realny.

Dla niezamożnych i dzieci urzędników znaczne ulgi
w opłacie szkolnej.

Zapisy od klasy wstępnej do VIII-ej włącznie przy-
jmuje Kancelarja codziennie od 9 do 1 po poł.

Egzaminy wstępne w czerwcu.

1542

Potrzebna służąca do samo-
dzielnego prowadzenia go-
spodarstwa. Zgł. do sklepu: K.
Wolf, Piotrkowska 156
1619-5

Ważna osoba, mająca 20 — 50
K zł. kaucji może zarobić 10—
20 zł. dziennie przy sprzedaży
artykułów pierwszej potrzeby.
Zgł. Pomorska 81. 1611-1

Leśniczka do wynajęcia. 6
Kw. wiorst od stacji Łask. przy-
szosie, łąkach i lesie. Bałucz,
Józef Gromada. 1617-2

Potrzebny agent do sprzedaży
obrazów na raty. Targowa
4-12, II p. 1612-5

Do wynajęcia pokój z kuchnią
widok na ogród, słoneczne.
Łączna 47, (Chojny. Kilka kro-
ków do tramwaju. 1615-1

Obiady prywatnie wydają. Mle-
ko zsiadłe można dostać co
dzień. Kilińskiego 108. 1602-1

Potrzebna dziewczyna do dzie-
łki z lepszego domu. Wiado-
mość: Aleksandrowska 18,
piwiarnia 1605-2

Przyjmuję do werezkowania.
Piotrkowska 87, lewa oficyna,
parter, m. 20. 1604-2

Przybłąkał się pies „szpic bia-
ły. Jest do odebrania za
zwrot kosztów. Radwańska
36 m. 35. 1599-1

Pensjonat dla uczennic. Wól-
czańska 109, m. 6. 1567-2

Inteligentna panią z szy-
ciem przyjmie posadę do dzie-
łki. Może być na wyjazd. Oferty
prosze składać do Rozwoju
pod „S. M.“ 1599-2

Potrzebna służąca do wszy-
skiego. Wiadomość: Wodna
26, u gospodarza. 1534-1

Wielkie męskie, krawaty, rękaw-
iczki, trykoty letnie, skar-
petki ponczochy, reformy, pa-
rasole, laski, galanterje pier-
wszego gatunku poleca sklep
Marii Czempik, Główna 17. 1557-2

Przystąpię jako współnik do
solidnego interesu z kapita-
łem 4000 zł. Oferty pod „4“
do adm. Rozwoju. 1585-2

Potrzebny chłopiec do rona.
Pierwszeństwo tym, którzy
pracowali w ogrodzie. Napiór-
kowskiego 146. 1581-1

Akuszerka Pipikowa przyjmu-
je zamówienia pań miejsco-
wych. Piotrkowska 132 — 14. 1539-10

Zgubione dokumenty

Pełni Matylda zgubiła paszport
tymczasowy, wyd. w Łodzi. 1610-2

Wyraz Franciszek zgubił tym-
czasowy dowód osobisty,
wyd. w Łodzi, w V Kom. P. P. 1609-2

Łudwiczak Stanisława zgubił
tymczasowy dowód osobisty
wyd. w gm. Brus. 1605-2

Skradziono w pociągu Kra-
ków-Łódź świadectwo matu-
ry gimnazjum filol. B. Bratna
w Łodzi na imię Sergiusza Wi-
ktora Ryszarda Doeringa. 1584-1

Fischer Chaim Chu zgubił pa-
szport zagraniczny wyd. w
Berlinie. 1588-1

Pichter Brunon rawel Edward
zgubił dowód osob. wyd.
przez Komendę P. P. w Łodzi. 1597-1

Mowakowska Józefa zgubiła pa-
szport rosyjski, wydany w
Łodzi. 1618-5

Pozensztrauch Erika opec. Wart-
ska zgubiła dowód osob.
wyd. w Brzezinach. 1613-5

Wikitina Anastazja zgubiła kar-
te osobistą, wyd. przez Kom-
sarjat Rządu na miasto Łódź. 1616-5

Retuszer-ka

potrzebni są do zakładu foto-
graficznego. W. Grabowski, Ki-
lińskiego 146. 1544-2

CENA OGŁOSZEŃ: Przed tekstem 30 gr. w tekście 30 gr. za tekstem 15 gr.; zwyczajnie 7 gr.; wśród drobnych 10 i nekrologi 25 gr. komunikaty 25 gr. za wiersz milimetrowy lub jego miejsce. Drobne ogłoszenia bezterminowe 5 gr. za wyraz; duże litery 50 gr.; najmniejsze ogłoszenie 50 gr. Drobne ponad 20 wyrazów — wyraz 10 gr. Ogłoszenia zamiejscowe 50 proc. drożej, zagr. 100 proc. Stronica przed tekstem i w tekście rozdzielona na 3 łamy, za tekstem na 10 łamów Akcydensowe i fantazyjne ogłoszenia 50 proc. drożej Artykuły bez oznaczenia honorarium uważa redakcja za bezpłatne. Ogłoszenia przyjmuje się do godz. 5-ej po 5-ej 50 proc. Za terminowe wychodzenie ogłoszeń administracja nie odpowiada. Każda nowa podwyżka obowiązuje już przedtem przyjęte ogłoszenia bez uprzedniego zawiadomienia. Rozwój można zamawiać w Zgierz u p. Lacha, w Pabjanicach u p. Zatorskiego ul. Zamkowa.